

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Rozruchy antyżydowskie w Polsce

Bandy chłopów demolowały sklepy wiejskie

Strzały do starosty. -- Masowe aresztowania. -- Kilkanaście osób rannych, jedna zabita. -- Skład broni

WARSZAWA, 15 III. (PAT). W dniu 14 b. m. w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego w województwie krakowskim miały miejsce zajścia, spowodowane szerzoną od dłuższego czasu gwałtowną agitacją wśród bardziej społecznie nieświadomionego odłamu ludności przez Obóz Wielkiej Polski i miejscowe organizacje, będące pod jego wpływami. Rozagitowane grupy, **UZBROJONE W KIJE, W PAŁKI, A W NIEKTÓRYCH WYPADKACH I W BRON PALNĄ,** dopuściły się ekscesów we wsi Zlatna, w Przysiółku Ujsoł, w Rajczy i w Miłowie.

W Zlatnej i w Ujsoł tłum, złożony z kilkudziesięciu osób,

ZDEMOLOWAŁ 11 SKLEPÓW ŻYDOWSKICH.

Do większych zajęć nie doszło, gdyż policja udaremniła w zarodku dalsze ekscesy.

W Rajczy tłum próbował demolować sklepy, policja w składzie 5 posterunkowych, której z czynną pomocą pospieszili przebywający w sanatorium wojskowym w Rajczy oficerowie.

ODPARŁA TŁUM I UDAREMNIŁA RABUNEK.

W trakcie tego z tłumem oddano kilkanaście strzałów, oraz obrzucono policję kamieniami. Policja zmuszona była w obronie swej użyć broni, w wyniku czego

KILKA OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH.

W tym samym czasie w miasteczku Miłówek, korzystając z udania się posterunku policji do Rajczy

TŁUM ZDEMOLOWAŁ 10 SKLEPÓW

raniał ciężko jednego z właścicieli. Przejeżdżający w tym czasie starosta żywiecki wezwał rabującą i uzbrojoną bandę do zaprzestania rabunku.

W odpowiedzi na to wezwanie

ODDANO Z TŁUMU DO STAROSTY SZEREG STRZAŁÓW.

Towarzyszący staroście dwaj posterunkowi policji zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego cztery osoby zostały ranne, **JEDNA Z NICH ZMARŁA.**

Dzięki energicznej postawie starosty banda rozbiegła się i

do dalszego rabunku nie doszło.

Władze przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań.

ARESZTOWANO DOTYCHCZAS 83 OSOBY

zarówno z pośród uczestników rabunku, jak i główniejszych podżegaczy, a mianowicie: Edwarda Zajęzka, przewodniczącego okręgu podhalańskiego O. W. P. oraz Rytko, Surme, Łasza i Bryje, członków O. W. P. Energiczne zarządzenia władz spotkały się z dużym uznaniem ludności.

Obecnie na terenie powiatu żywieckiego panuje spokój.

KRAKÓW, 15 III. Agitacja O. W. P. prowadzona była z wielkim nateżeniem.

W KRAKOWIE POLICJA ZATRZYMAŁA DZIŚ RANO KILKU AKADEMIKÓW,

członków O. W. P., którzy rozdawali przed fabrykami odezwę do robotników, podburzając do wystąpień antyżydowskich. W Bielsku przeprowadzona w lokalu O. W. P. rewizja zakończyła się znalezieniem około 35 klg. ulotek i odezw, podburzających do ekscesów. W związku z wczorajszymi wypadkami władze przeprowadziły rewizję u kilkudziesięciu osób. U szeregu z nich

ZNALEZIONO BRONŃ NARODOWYCH MAITSZYCH RODZAI, JAK KARABINY, SZTYLETY, BAGAŻNICY, ŁOMY, PAŁKI I T. P.

Podpalacze Reichstagu ujawnieni!

Ogień podłożył van der Luebbe wraz z siedmioma hitlerowcami

PARYŻ, 15 III. (PAT). Dziśszego „Le Populaire” zamieszcza w artykule p. t. „Prawda o pożarze w Reichstagu” informacje, o które, jak zaznaczył dziennik, starał się na własną rękę, a z których wynika niezbicie, że

van der Luebbe był nie tylko narodowym socjalistą, lecz ponadto agentem - prowokatorem tajnej policji niemieckiej.

Dziennik stwierdza, że paszport holenderski, którym legitymował się van der Luebbe, sfabrykowany jest przez niemców

Luebbe miał współników, którzy, jak wiadomo, zdołali zbiec. Dziennik oświadcza dalej, że

wspólnikami tymi było 6 czy 7 hitlerowców.

którzy w chwili wybuchu pożaru znajdowali się w pałacu ministra Goeringa, łączącym się korytarzem podziemnym z gmachem parlamentu. Na „rozkaz zgóry” przeszli oni z pałacu korytarzem tym do Reichstagu i

podłożywszy ogień tą samą drogą powrócili, łącząc się znów z grupą hitlerowców,

którą na chwilę stosownie do „udzielnego im rozkazu” opuścili. Ażeby zaś winę przerzucić na komunistów i socjalistów, użyto agenta - prowokatora Luebbe.

Według dochodzenia policji

saskiej, Luebbe w roku 1932 przebywał przez pewien czas w schronisku w Meissen. Zapisał się jako hitlerowiec i

prowadził w okolicy agitację w duchu narodowo - socjalistycznym.

Daje się on w czasie odkrycia pożaru aresztować, zeznaje, że jest komunistą, przyczem starannie przechowuje swoją kartę członka partii komunistycznej.

W tym samym czasie w miasteczku Miłówek, korzystając z udania się posterunku policji do Rajczy

policji.

Luebbe, jako prowokator tajnej policji, działał na rachunek hitlerowców oraz

grupy właścicieli kopalń nafty, która to grupa według dziennika dąży do zerwania stosunków z Rosją sowiecką, a więc wstrzymania importu nafty rosyjskiej do Niemiec.

Represje

BERLIN, 15. 3. (PAT). „Voelksischer Beobachter” donosi, że w

dnia wczorajszym zostali w Monachium aresztowani redaktor „Muenchener Illustrierte Presse” Lorand i dyrektor „Schauspielhaus” Falkenberg.

Aresztowani podejrzani są o udział w akcji komunistycznej.

KRÓLEWIEC, 15. 3. (PAT).

Na polecenie prezydenta policji redaktor naczelny socjalistycznej „Volkszeitung” Wyrgatsch, został aresztowany.

Dymisja ambasadora

WASZYNGTON, 15. 3. (PAT). — Ambasador niemiecki von Prittwitz podał się dzisiaj do dymisji ze względu na swój negatywny stosunek do rządu Hitlera.

Braun zrzekł się mandatów

BERLIN, 15. 3. (PAT). Według doniesień prasy dawny premier pruski Braun zrzekł się obecnie mandatu w Reichstagu, jak i w sejmie pruskim. Na żądanie policji berlińskiej przedstawienia do kontroli paszportów posłów socjal - demokratycznych Severinga i Grimma, obaj b. ministrowie przesłali swe paszporty do rąk własnych prezydenta Hindenburga.

Zmiana godła wojskowego

BERLIN, 15. 3. (PAT). Prezydent Rzeszy wydał dziś dekret zmieniający wojskowe godła niemieckie.

Zmiana polega przede wszystkim na usunięciu z niemieckiej flagi wojskowej narożnika o barwach republikańskich oraz wprowadzenie jednolitych kokard na czapkach Reichswehry i Stahlhelmu o barwach czarno - białe - czerwonych.

Jednocześnie prezydent Hindenburg wydał rozkaz do armji, w którym m. in. stwierdza, że nowe odznaki mają przypominać, że lepszą przyszłość nie da się wywalczyć bez woli do obrony kraju.

Podatek od benzyny zamiast dotychczasowych opłat drogowych

Wydawanie koncesji na przewóz autem pasażerów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm uchwaleono cały szereg ustaw m. in. ustawę o stypendjach, poprawki senatu do ustawy o szkołach akademickich. Dłuższą dyskusję wywołała **NOVELA O FUNDUSZU DROGOWYM.** Nowela znosi opłaty od biletów autobusowych i opłaty od ciężaru pojazdów mechanicznych, wprowadza natomiast opłatę od miejsc w pojazdach mechanicznych i podatek od środków napędnych. Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucją, wzywającą rząd aby w przyszłych budżetach państwowych

wprowadził wzorem lat ubiegłych dotację na rzecz funduszu drogowego. Następnie sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o zarobkowym PRZEWOŻENIU OSÓB POJAZDAMI mechanicznymi w obrębie gmin miejskich. Ustawa ta postanawia, że zarobkowe przewożenie osób taksówkami i autobusami będą obowiązywały koncesje. Ponadto sejm przyjął nowelę do ustawy o pomocy państwa na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Nowela ta umarza 194 tys. pożyczek do wysokości 1 tys. zł. Ponadto **WYDANO SĄDOMO SŁÓW;** Koniarka, Laskowskiego,

Marjana Dąbrowskiego, Starzyka, Wróbla i Makólskiego.

Gdy przystąpiono wreszcie do I czytania ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, kolejno zabrali głos przedstawiciele opozycji: pos. Komarnicki (Kl. Nar.), pos. Niedziałkowski (PPS.), pos. Róg (Str. Lud.) i szereg innych. Wszyscy oni zgodnie **OŚWIADCZYLI SIĘ PRZECIW USTAWIE** o pełnomocnictwach i że zarówno w komisji jak i na plenum sejm nie będą brali udziału w dyskusji nad tą ustawą.

Następne posiedzenie sejm dziś, o godz. 4 pop. Na porządku dziennym m. in. ustawa o kartelach i podatku majątkowym.

Czy powinna być skazana?

Nad procesem Gorgonowej rozpościera się mgła tajemnicy. Tajemnica ta jest tembardziej skomplikowana, że składa się na nią wiele różnorodnych czynników, które grały rolę w czasie pierwiastkowego śledztwa oraz później, gdy sprawa przeniosła się na forum publiczne — do sądu. Jeden z publicystów słusznie zwraca uwagę, że przestępstwa, w których to erotyczne jest wyrażone, wywierają dziwny wpływ na psychikę mas, budząc niezdrową ciekawość i wywołując powszechne zainteresowanie procesem sądowym.

Niestety stosunek opinii publicznej do sensacyjnych procesów nacechowany jest z reguły czysto emocjonalnym podejściem do sprawy. Pogląd na sprawę, przekonanie o winie względnie niewinności oskarżonego nie zależą od momentów rozumowych, od dokładnej analizy materiału dowodowego.

Tyś zabiła Lusie!

Te też wykrzyknik pod adresem Gorgonowej „Tyś zabiła Lusie!” nie powinien się opierać na takich powierzchownych przesłankach. Wyrok musi być bazowany na czymś pewnym i niezbitym, a takich dowodów śledztwo i przewód sądowy do starczyły dość wiele. Wystarczy wspomnieć nienaturalną ucieczkę Gorgonowej do swego pokoju, gdy rozległ się krzyk Stasia, że Lusie została zamordowana. Dalej dowodem zupełnie dostatecznym jest owa chusteczka Gorgonowej, przesycona świeżą krwią, a później sprawa, znaleziona pod paczką grafitu w piwnicy, której to chusteczki w pierwszej fazie do chodzenia tam nie było. Najgorsze jest to, że Gorgonowa już w czasie bytności władz śledczych w willi bruchowickiej

Publiczność na sali rozpraw i czytelnicy sprawozdań sądowych nie rozumieją, nie wyciągają logicznych wniosków z przewodu sądowego, nie starają się zważyć dokładnie wszystkich pro i contra w sprawie. Zagadnienia niezwykle skomplikowane, związane z całym szeregiem dyscyplin naukowych, które muszą zostać rozwiązane w procesie karnym, dla opinii publicznej wogóle nie istnieją. O stosunku do oskarżonego decydują momenty uczuciowe. Owe właśnie urabiają przeświadczenie o winie lub niewinności, tworzą aberacje myślowe przy ocenie materiału dowodowego, potępiając oskarżonego lub u niewinniając go.

Proces Gorgonowej jest jaskrawym przykładem tego rodzaju wysoce nieracjonalnego u stosunkowania się opinii publicznej.

miała dość czasu i okazji na uśnięcie narzędzia mordu i wszelkich jego śladów. Gdyby wszyscy domownicy bezpośrednio po przybyciu na miejsce policyj, zostali natychmiast odwiezieni do Lwowa i izolowani, cały dom był opieczetowany, dochodzenie przyniosłoby konkretne i bezsporne rezultaty. A teraz trzeba długiego i skomplikowanego przewodu, przewlekłej procedury sądowej, aby stwierdzić prawdę, aby winę na poniosła należyta kara.

Cały przewód sądowy poza drobnymi odcienieniami wskazuje na Gorgonową jako morderczynię s. p. Lusie. A jednak istnieją poważne wątpliwości, które każą się zastanowić, czy Gorgonową należy skazać. Zastanowimy się nad niektórymi z nich.

Dowody czy poszlaki?

Szereg wątpliwości co do tego, czy Gorgonowa powinna być skazana wysuwa jeden z prawników, który jest wyraźnym przeciwnikiem ferowania wyroku tylko na zasadzie poszlak. Mówi on:

— Sprawa Gorgonowej jest niewątpliwie zagadką. Okoliczności w jakich przestępstwo po spełnione są drastyczne i stoją na poziomie zainteresowań przeciętnego mieszczańskiego środowiska. Reakcja opinii

wą do skazania. Przeciwno Gorgonowej przemawiają liczne i ważne poszlaki, choćby spostrzeżenia młodego Zaremby bezpośrednio po zbrodni. Za nią jest poniekąd ekspertyza krwi i orzeczenia, stwierdzające niemożliwość popełnienia zbrodni dżaganem.

Istnieją zwolennicy i przeciwnicy dowodu z poszlak. Jedni twierdzą, że wystarczy do ska-

zania, inni przeciwnie. Spór zależy w dużej mierze od okoliczności sprawy, od wielkości i wagi poszlak. W sprawie Gorgonowej spór ten rozstrzygnie sumienie przysięgłych. Przysięgli pamiętają o tem, że w prawie karnym panuje zasada „in dubio pro reo”, to znaczy, że w razie wątpliwości rację ma oskarżony.

„Dorastającą dziewczynkę, zdaje się, bardzo szlachetnego typu, przyprawiono bez „normalnego” powodu o śmierć zarazem tragiczną i haniebną, a p. Rita Gorgon, nieślubna lecz nie-naganna żona jej ojca, spędziła w więzieniu czternaście miesięcy. P. Gorgon jest niewinna; jest, co więcej, oczywiście niewinna...”

Obrona p. Gorgonowej prowadzona przez p. Przybyszewską wygląda tak: „...P. Gorgon nie miała wogóle motywu do tego zabójstwa. Przyszła ofiara musi dźwierać nad swym swym przyszłym zabójcą władzę, która paraliżuje mu życie... Nad p. Gorgon władzę tego rodzaju miał Zaremba; lecz... nie on padł ofiarą. Córka jego, Lusie, natomiast mogła tylko dokuczać p. Gorgon, dokuczać do niej, do krwi, ale taka dokuczliwość nie daje motywu do zabójstwa, gdyż nie jest władzą. — Prowokuje natomiast do bicia, Tymczasem p. Gorgon nie biła dzieci Zaremby. Nie pomijamy charakteru tej kobiety, który się tak niespodzianie zarysowuje...”

Co do mniemanego sprawcy morderstwa — konstatuje p. Przybyszewska: „Było to istotnie morderstwo seksualne; jako takie nawet bardzo typowe... A poszlaki — umiejętnie zabicie siekierą, typowe rany (zadane własnym nożem mordercy) wreszcie i szczególnie, zaupiększenie pokoju — teraz uzupełniają zgodnie zarys jakiegoś nieszczęśliwego dziedziczącego noszki z ludu. Całe zajęcie zdraża typową sadystyczną brutalność, chęć nie tylko zniszczenia, lecz i zelżenia ofiary; a zuchwaltwo i umiejętność wykonania każe przypuszczać, że to nie pierwsza zbrodnia zbiegłego sprawcy...”

Tragiczna ekspertyza krwi

Znany naukowiec dr. E. P. ubolewa nad nieszcześliwą ekspertyzą krwi w procesie.

— Jakiś dziwny fatalizm — pisze on — towarzyszy sprawie Rity Gorgonowej.

Najjaskrawszym tego dowodem jest sprawa ekspertyzy śladów krwi. Rzecz, która nigdy nie zawodzi, tu akurat, zawiodła.

Co nam dało pierwsze badanie śladów krwi?

Ekspertyzy dokonali lekarze lwowscy. Ustaliłi oni, że ślady na białźnie Gorgonowej i na koszuli Zaremby pochodzą od Gorgonowej. Pochodzenia krwi wchłania na świecy i chusteczce nie udało się ustalić. Orzeczenie to, nad wyraz korzystne dla oskarżonej wywołało wielką konsternację na sali sądowej.

Ale na trzeci dzień stanął przed sądem dr. Westfalewicz i podważył całą swą ekspertyzę. Twierdził, że zastosowano stare metody badania, które nie dają 100 proc. pewności oraz nie przeprowadzono badania, czy znalezione ślady nie są przy padkiem śladami krwi zwierzęcej. Dla uzyskania absolutnej pewności zażądał ponownego przeprowadzenia analizy. Do tego dołączył jeszcze podejrzenie, że na futrze Gorgonowej znajduje się obok śladów jej własnej krwi, jedna kropka krwi Lusie Zarembianki.

Popełniono jednak pewien błąd: analizę przeprowadzono nie od początku. Przyjęto więc zgóry, że rzeczone ślady są śladami krwi i to w dodatku ludzkiej. Błąd ten srogo się zemścił.

gdyż jakikolwiek wynik analizy mógł być słusznie przez fachowca kwestionowany. Jeśli np. jakaś plama krwi przy ideu tyfikacji z krwią s. p. Lusie Zarembianki, dała wynik dodatni, to mogło to być spowodowane niekoniecznie obecnością krwi Lusie, lecz równie dobrze tem że to nie była wogóle plama krwawa, lecz plama barwikowa; jeśli natomiast identyfikacja dała wynik ujemny, to że albo to jest krew Gorgonowej albo krew... zwierzęca

Eksperti spostrzegli pomyłkę późno i domagali się ponownego badania. Sad jednakże, nie mając już do niej pełnego zaufania, przesłał plany do badania prof. Hirschfeldowi, znanemu twórcy nauki o grupach krwi, którego autorytet w tej dziedzinie usuwa wszelkie wątpliwości.

Co stwierdził prof. Hirschfeld?

Wynik drugiej ekspertyzy był następujący: plamy krwi na futrze nie należą do Lusie, plamy na chustce do nosa są śladami krwi menstruacyjnej Gorgonowej, zaś plamy na świecy, lich-tarzu i drzwiach nie są wogół plamami krwi.

Było to więc znowu orzeczenie korzystne dla oskarżonej. Niestety perypetje, jakie przechodziła cała ekspertyza, osłabiły wobec ławy przysięgłych wiarę w orzeczenie lekarskie. Sędziowie nie wtajemniczeni w arkana trudnych badań serologicznych, powzięli wobec początkowych niejasności, uzasadnioną wątpliwość w wartość ostatecznych wyników.

Niewinna! -- mówi córka Przybyszewskiego

W swoim czasie szerokim echem rozszła się kampania literatki niemieckiej, Elgi Kern, w obronie Rity Gorgonowej. Obecnie śladem tej pisarki poszła Stanisława Przybyszewska, córka znakomitego pisarza, która w „Wiadomościach Literac-

kich” zamieściła artykuł p. t. „Rita Gorgon, ofiara zastępcza”.

Dla p. Przybyszewskiej, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Gorgonowa jest niewinna. Twierdzenie to umiula ona w następujących słowach:

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wargów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

KINO „PALACE”

Dziś poraz ostatni!
Początek o 4 po poł.

— I. — Czarująca
Käte von Nagy

w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.
Na paruskim dworcu

Dramat dwu młodych rozkochanych serc wg. scenarij Ferdynanda Weille.

II. — Piękna, frywolna, pełna temperamentu węgierka
Steffi Duna i Fred Conyngham

w arcykikantnej komedji erotycznej p. t. „EWA”

Na pierwszy seans miejsca po 49 gr. i 75 gr.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

arcydzieło dźwiękowe osnu-

te na tle znanej powieści

VICKI BAUM p. t.

obsada: greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford, lionel barrymore, lewis stone, joan hersholt.

Ludzie w Hotelu

Pocz. seansów o g. 4-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Dramat ludzkich namiętności

w wspaniałym arcydziele

PARAMOUNTU

W rol. gł. 3 gwiazdy ekranu: rywalka Greta Garbo i Marleny Dietrich Talullah Bankhead, bohater Marokko Gary Cooper i słynny tragic scen londyńskich Charles Loughton. Nadpr. Dzw. dod. i aktualności z kraju

Ceny miejsc upiżone!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń,

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej

Szatan Zazdrości

Pożyczka w U.S.A. pokryta podwójnie

WASZYNGTON, 15. 3. (PAT). Sekretarz stanu dla spraw skarbu Woodin oświadczył, iż pożyczka krótkoterminowa na sumę 800 milionów dolarów w certyfikatach skarbowych została pokryta przeszło dwukrotnie.

Mac Donald jedzie do Rzymu

LONDYN, 15. 3. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się, że premier Mac Donald uda się w dniu 18 b. m. do Rzymu celem odbycia narady z Mussolinim.

Sensacyjny proces o przeszłość wojewody Wrony-Lamota

Z Warszawy donoszą: W sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces b. wojewody pomorskiego Wiktora Wrony - Lamota przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej” Adamowi Niemojewskiemu. Adam Niemojewski w całym szeregu artykułów krytykował działalność wojewody pomorskiego, a w szczególności przytoczył szereg szczegółów z przeszłości tego dygnitarza.

„Myśl Niepodległa” twierdziła, że w roku 1914 sądzony był Wiktor Wrona przez sąd okręgowy w Siedlcach za napad bandycki na księdza Włodzińskiego. Sąd okręgowy uniewinnił Lamotę, a stało się to wskutek tego, jak twierdziła „Myśl Niepodległa” że kwalifikacja prawna była jakoby niewłaściwa. W dalszym ciągu „Myśl Niepodległa” twierdziła, że Wiktor Wrona

Ucieczka żydów z Rzeszy

Zgórą 1.500 osób w ciągu dwu dni przekroczyło granicę polsko-niemiecką

KATOWICE, 15 III. — W związku z masową ucieczką prześladowanych w Niemczech żydów do Polski do dnia wczorajszego graniczne władze polskie na Śląsku zarejestrowały legalny przyjazd 268 rodzin żydowskich, które osiadły w królewskiej Hucie i Katowicach i stąd nawiązują kontakt ze swymi krewnymi lub

znajomymi wewnątrz kraju.

Punkty graniczne w wojew. poznańskim w ciągu tychże ostatnich dni zarejestrowały przejazd 150 rodzin żydowskich. Ogólna liczba osób żydowskiego pochodzenia, które przekroczyły zachodnią granicę Polski, wynosi w ciągu dwóch dni zgórą 1.500 osób.

Notowaniom, rzecz prosta, nie podlega a nielegalne przekraczanie t. zw. zielonej granicy. Tą drogą kierują się na zachód przez Polskę przeważnie żydzi rosyjscy, którzy w Niemczech zamieszkiwali na podstawie paszportów nanse-nowskich. Takich uciekinierów polskie władze graniczne schwytały w ostatnich dwóch dni zgórą 200 osób. Wszyscy przekraczający nielegalnie odstawieni są z powrotem.

Punkty graniczne w wojew. poznańskim zanożowały prócz tego dwa wypadki przekroczenia granicy przez komunistów niemieckich. Czterech z nich pochodzi z pobliskiego miasteczka pruskiego. Zawiadomienie oni zostali przez hitlerowską bojówkę powiatową, iż mają się „wynieść w ciągu 12 godzin do swej ojczyzny Rosji”. Nie mieli możliwości zaopatrzyć się w legalne dokumenty i postanowili przedostać się do Pol

ski. Położenie komunistów niemieckich pogarsza fakt, iż Sowiety postanowiły przyjąć powyżej 30 tysięcy ludzi, przy czym „kontyngent” ten będzie specjalnie kontrolowany przez organizujące się biuro pomocy uciekinierom komunistycznym, powstałe w Leningradzie.

Bardziej znani działacze komunistyczni uciekają przed terorem do Austrii. Ostatnio granicę austriacką przekroczyło wielu cudzoziemców.

Wśród nich poznano kilku wybitnych postów komunistycznych z Reichstagu.

Sowieckie okręty banditowe w Hamburgu przyjęły na przechowanie archiwum komunistycznych organizacji. Zanożowano następnie wielki napływ komunistycznych zbiegów do Gdańska pociągami tranzyto-

wymi przez Pomorze. Uciekinierzy ci kierują się na Litwę i Łotwę. Powiadomione o tym ruchu graniczne władze sowieckie wystawiły na granicy Łotwy i Estonii dodatkowe wzmocnione posterunki. Urządzone zostały zasieki oraz specjalne punkty G. P. U.

Ogromna większość uciekinierów żydowskich przybyła do Polski prawie bez żadnych rzeczy, ledwie z gotówką, którą w ostatniej chwili zdolała „zmobilizować”.

Zostawili oni na łasce losu swoje interesy w Niemczech.

Sądząc z opowiadań należy przypuszczać, że tych kilka pierwszych dni jest ledwie zapowiedzią masowej emigracji, jeśli prześladowania ze strony bojówek hitlerowskich nie ustają.

Terror w Austrii

Policja nie dopuszcza posłów do parlamentu

WIEDEŃ, 15. 3. (PAT). Posiedzenie rady narodowej zwołane na godz. 3 p. p. przez Strasnera zgromadziło przedstawicieli wszechniemców i większą część socjaldemokratów. Punktualnie po terminie, na który naznaczone zostało posiedzenie rady, wejścia do parlamentu zabroniła policja kryminalna i nie dopuszczała do sali przybywających później członków rady. O godz. 15 min. 45 na trybunę wszedł Strasner i po ponownym uzasadnieniu słuszności swego stanowiska oświadczył, że posiedzenie rady zostaje zamknięte.

Zatarg Anglii z Rosją

Wielka Brytania grozi przykreimi konsekwencjami

LONDYN, 15. 3. (PAT). W związku z aresztowaniem 4 anginików, pracowników moskiewskiej firmy Metropolitan Vickers Comp. przez władze sowieckie i wobec nieotrzymania ze strony sowieckiej wyjaśnień w Londynie, ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie otrzymał polecenie rządu brytyjskiego

wywarcia nacisku na Litwinowa i przedstawienia mu w energicznej formie stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec tego rodzaju postępowania oraz godne ubolewania konsekwencje mogące wyniknąć w związku z tą sprawą w stosunkach angielsko - sowieckich.

Blokada uniwersytetu

Odwolanie wykładów we Lwowie

LWÓW, 15. 3. (PAT). Dziś rano miały się rozpocząć wykłady na uniwersytecie po dłuższej przerwie.

W godzinach porannych kilkudziesięciu studentów, przeważnie z politechniki zablokowało wejścia do uniwersytetu nie dopuszczając studentów na wykłady. Wobec wytworzonej sytuacji rektor uniwer-

sytetu ks. dr. Gerstmann zawiesił ponownie wykłady, opublikowując natychmiast swoją decyzję.

W godzinach popołudniowych zebrał się senat akademicki i postanowił zakończenie trymestru na uniwersytecie przeprowadzić w normalnym terminie, to jest do 18 bm.

Sytuacja strajkowa w Tomaszowie

Akcja strajkowa w Tomaszowie w dniu wczorajszym przedstawiała się jak następuje: Ogółem strajkowało 657 osób między innymi w firmie Piesch 185, w f. D. Borstein — 85, w f. E. Bornstein — 12. Akcja strajkowa nie ma na ogół powodzenia ze względu na samą organizację.

Sąd jedzie do Brzuchowic

Dziś przeprowadzona będzie wizja lokalna na miejscu mordu

Zeznania świadków dalej obciążają Gorgonową

Płotki, płotki...

KRAKÓW, 15 III. (Telefon.). Od wczesnego rana w kuluarach sądowych aż trzęsie się od plotek i pogłosek. Jedno z pism łódzkich podało dziś wiadomość, że kiedy Gorgonowa po rozprawie wychodziła wieczerem pod eskortą policjanta z sądu do więzienia, jakieś trzy kobiety napadły na nią i chciały ją zabić. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą. Zapytana o to Gorgonowa, zaprzeczyła kategorycznie, wyrażając przytem zdziwienie, że można było coś podobnego napisać.

Listy

Obrońcy w dalszym ciągu są sypywani listami, których autorzy wysuwają rozmaite koncepcje popełnienia mordu. W jednym z listów, taki na-

zedł dziś z rana do mego Wójcickiego, autor pisał, że Zaremba, który żył w niezgodzie z Gorgonową i chciał ją usunąć ze świata, w tym celu musiał wynająć jakiegoś zbirę. Ten pomyślił się i zabił Lusę. W innym znowu liście autor na kilku stronach w naukowym referacie roztrząsa sprawę, kału, i tak dalej, i tak dalej.

Nietylko zresztą otrzymuje takie listy obrońca. Przed rozprawą prok. Szypuła pokazał zebranym olbrzymi referat na kilkunastu stronach pisma masywnego Leo Belmont'a. W jednym z listów do prokuratora autor pisze „poco było podawać badaniu psychiatrycznemu Stasia, czy nie lepiej obrońców Gorgonowej?”

O godz. 9.15 na salę wchodził sąd. Przewodniczący przed rozpoczęciem rozprawy zwraca

się do publiczności i do prasy z upomnieniem:

— Przed trzema dniami w jednym z pism wyczytałem, że po odezwaniu się adwokata wśród publiczności rozległy się huraganowe oklaski. Stwierdzam, że klasnęło zaledwie kilka osób, czego nie można nazwać huraganem. Na przyszłość proszę publiczność o spokojne zachowanie się, gdyż inaczej opróżnię salę.

Wywiadowca Lorch

Po tem wchodzi na salę wywiadowca Lorch. Zeznania jego w niczem nie odbiegają od zeznań aspiranta Responda. Są one zupełnie zgodne z tem co powiedział tamten świadek, z tą różnicą, że nie mówi o Gorgonowej, tak jak wszyscy, „pani Gorgonowa”, lecz „oskarżona”.

Opowiada więc świadek o tem, jak przybyło na miejsce, że zastano zastygłe zwłoki denatki, wreszcie o śladach na drzwiach, o braku śladów pod oknem, o tem, że znaleziono ślady z pod okna denatki, które prowadziły do pokoju oskarżonej. O tajemniczym zaginięciu klucza, chusteczki i innych dowodów, które stały się poszlakami winy Gorgonowej.

Przew.: Jak się zachowywała pani Gorgonowa?

— Była bardzo zdenerwowana. Zachowywała się niespokojnie.

Ślady

Przew.: Czy na oknie pokoju Luski znalazł pan jakieś ślady?

— Absolutnie wykluczone — odpowiada świadek.

Przew.: Czy okno było lakie

rowane na białe i czy ślady wobec tego musiałyby pozostać, gdyby ktoś usiłował wtargnąć do pokoju?

— Naturalnie. Byłyby ślady albo śniegu, albo zabrudzenia. Znalazłem tylko ślady na śniegu.

Tym momentem zeznań interesuje się bardzo mec. Ettlinger, który z uwagą przysłuchuje się pytaniom i odpowiedziom.

Przew.: Czy więc były te ślady, prowadzące od werandy dużej do werandy malej?

— Tak.

Przew.: Czy ślady te były wyraźne?

— Nie, były przysypane śniegiem i odbitek nie było można zrobić. Ale widać było, że ślady są bez obcasów, malej stopy od pantofli.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Sąd jedzie do Brzuchowic

(Dokończenie — początek na stronie 3-ej)

Przew.: Czy od pantofli, to jest tylko pański domysł?

— Tak jest.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokowanie przewidzenia świadka „odbitek nie można było zrobić”.

Przew.: Proszę obejrzeć pantofle, znajdujące się wśród dowodów rzeczowych. Czy mogły by to być ślady tych pantofli? Świadek ogląda wielone sukienne pantofelki i mówi:

— Tak, to takie.

Mec. Ettinger: Czy świadek wie, czyje są te pantofle?

— Wiem. Pani Gorgonowej.

Adwokat prosi o zaprotokowanie i tej odpowiedzi, że świadek wie, że te pantofle należą do Gorgonowej.

Przew.: A skąd pan o tym wie?

— Widziałem je na nogach u pani Gorgonowej w noc morderstwa.

Następnie świadek szczegółowo opisuje moment odnalezienia dżagana.

Odnalezienie dżagana

Gdy dowiedziałem się, że znaleziono koło basenu świecę, wziąłem grabie i poszukując na rzędzia zbrodni, poczułem na dnie jakieś żelazo. Po kilkunastorazowym wydobywaniu udało mi się to wyciągnąć.

Następnie zauważyłem przy drzwiach piwnicy ślady krwi. Wiem, że znaleziono tam chusteczkę, w następstwie czego przeprowadziłem rewizję w domu.

W dalszym ciągu świadek opisuje szereg momentów, znanych już z poprzednich zeznań funkcjonariuszów policji.

Opisując przesłuchanie Stasia na posterunku żandarmerji, świadek zeznaje, że przypuszcza, iż

Stas nie chciał z początku powiedzieć kogo zauważył,

gdyż chciał się porozumieć wcześniej z ojcem.

Przew.: Czy pan podał mu, że to była Gorgonowa?

Św.: Ja pracuję od szeregu lat w tej służbie i wiem, że to nie ma sensu, gdyż jeśli bym ja mu to podsunął, to on to potwierdzi, ale później powie, że ja mu to poddałem.

— Czy pan wiedział już wtedy, że podejrzewano Gorgonową?

Sprawca na miejscu

— Wiedziałem, że sprawy należy szukać we wnętrzu willi.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że Kamiński pokazywał mu miejsce, gdzie zwykle leżał dżagan, w odległości około jednego metra od przerebi i wyklucza możliwość, aby dżagan mógł wpaść do wody.

Przew.: Czy miał pan wrażenie, że chustka była bardzo mokra, czy też wykrecona?

— Ja miałem wrażenie, że była wyduszona.

— Czy miał pan wrażenie, że wilgotna, czy też wypłokana?

— Że była wypłokana.

— Czy w czystej wodzie, czy brudnej?

— W czystej.

— Jak to było ze znalezieniem tej chustki, podobnej do tej, którą znaleziono w piwnicy?

— Znalazłem ją w szafie.

— A tu poprzednio zeznało, że pan Zaremba miał ją w kieszeni?

— Miał taką chusteczkę w kieszeni, ale i w szafie znalazłem taką samą.

W dalszym ciągu świadek opisuje badanie śladów, że nie znalazł żadnych na oknach, ani też na drzwiach

i opisuje sposób badania śladów na śniegu. Zaglądał na strych i nie zauważył tam nie podejrzanego. Dokładnych badań nie przeprowadzał, miał wrażenie, że nie był on ruszany.

— Czy badał pan wejście do piwnicy?

— Nie przypominam sobie, czy tam jest drugie wejście.

Obrona atakuje

W dalszym ciągu świadek odpowiada na pytania me. Ettingera.

— Pan powiedział, że pod oknem zauważył pan ślady, a nie można było zrobić z nich odbitek?

— Nie można było, bo były zasypane śniegiem.

— A dlaczego nie zrobiono odbitek ze śladów, zaspanych śniegiem?

— Bo śnieg był miękki.

— Czy pan był w jakiejś szkole policyjnej?

— Tak.

— I tam pana nauczono, że nie można robić śladów z miękkiego śniegu?

— Uważam, że się nie da.

— A zna pan sposób, jak się robi odbitki śladów?

— Znam.

— Jak?

— Gipsem.

— A dało się to zrobić?

— Nie.

— A fotografie można było zrobić?

— Można było.

— A czy zrobiono?

— Nie.

— A rozmiar kroków można było ustalić? Czy mierzono je?

— Nie.

— To pan nie wie, że to jest elementarna zasada dochodzeń przy śladach pan o tym nie słyszał, tego panu nie mówiono? Czy pan nie mówił we Lwowie, że panu Stas zeznał, jako pierwszemu, że ta postać, to była Gorgonowa?

— Tak nie było.

— Czy pan nie ambicjonował z panem Respondem, kto pierwszy to wydobył?

— Nie.

— Napewno nie?

— O tem była mowa podczas konfrontacji w sądzie.

— Jak pan odróżnia chusteczkę wypłokaną od chusteczki, którą leżała w wodzie?

— Na mnie zrobiła wrażenie, że była wypłokana.

— Na czym pan to opiera?

— Była mokra.

— Ale jak chustka wpadnie do wody, to też będzie mokra, a nie wypłokana.

Świadek wkońcu stwierdza, że nie wie, czy była wypłokana przez leżenie w wodzie, czy też ktoś ją specjalnie wypłókał.

— Dlaczego mówił pan panu Respondowi, że efektem pańskich badań było to, że Stas zeznał kogo widział.

— Nie mówiłem.

— A czy przedtem mówił panu ktoś o podejrzeniach na Gorgonową?

— Znałem stosunki domowe od Kamińskiego.

— Czy Kamiński rzucał podejrzenie na Gorgonową?

— Bezpośrednio nie, ale wysławiał stosunki.

— Czy Nuckowski mówił panu, że z nim ktoś mówił i w formie dedukcji tłumaczył mu, że to popełniła Gorgonowa?

— Nie.

— A mówił może Treła?

— Też nie.

— Czy Stas był zdenerwowany, gdy go pan pytał pierwszy raz?

— Nie bardzo.

Szukanie odcisków

— A czy mu się zaczęły trząsły, czy nie zauważył pan innego, podobnego objawu zdenerwowania?

— Nie.

Świadek stwierdza dalej, że dokoła willi było dużo śladów w różnych kierunkach i że dokładne informacje co do tego otrzymał od Treli i Nuckowskiego.

— Pan powiedział, że według pana świadek chciał się skomunikować z ojcem przed zeznaniem, kogo spostrzegł. Czy on się skomunikował z ojcem zanim zeznał?

— Nie wiem.

— A na czym pan opiera swoje spostrzeżenia?

— Bo on się wahał.

W dalszym ciągu przewodniczący stara się ustalić zeznania świadka w śledztwie, który na pytanie obrony co do sprawy chusteczki zeznał odmiennie, aniżeli poprzednio, gdyż wytłumaczył, iż nie wie, czy chustka była wyprana przez kogoś, czy też wypłokana przez leżenie w wodzie.

Przew.: Jak pan rozumie sprawę tej chusteczki? Czy pan wyklucza tę możliwość, że ktoś wypłókał tę chusteczkę?

— Nie.

Na pytanie biegłego prof. Olbrychta świadek zeznaje, że zwłoki denatki w chwili jego przyśięcia były chłodne.

Co się dotyczy śladów na szybie, znalezionych w pokoju Gorgonowej, prof. Olbrycht zadaje następujące pytanie:

— Jak można wytłumaczyć, że pan zeznał, iż odlamki szyby były usunięte z ramy, a 31 grudnia robiono zdjęcia daktyloskopijne na szybie.

— Nie wiadomo mi o tem.

— Dlaczego nie zabrano kamków szyby?

— Bo tam nie było odcisków.

Nadkom. Frankiewicz

Po przerwie 10-minutowej zeznaje

nadkomisarz policji, Józef Frankiewicz,

obecnie komendant policji na miasto Lwów. Zeznania tego świadka, który prowadził całe dochodzenie policyjne przeciw Gorgonowej, skupiają na sobie uwagę wszystkich. Świadek po zaprzysiężeniu zeznaje następująco:

— Na miejsce wypadku przyjechałem w towarzystwie aspi-ranta Responda o godz. 4-ej nad ranem. W willi inż. Zaremba zastałem posterunkowego Szwajcera i dwu wartowników, których oni zabrali po drodze. Inż. Zaremba znajdował się w jadalni. Powiedział: „Bandy ci wdarli się do mnie i zabił mi córkę”.

Oświadczył, że po wejściu do pokoju zastał otwarte okno, że widocznie tedy bandyci dostali się do pokoju i zamordowali córkę. Rzuciwszy okiem w stronę okna, zauważyłem, że było otwarte w jednej trzeciej części. Nie uważałem, ażeby tędy sprawca mógł się dostać, a bowiem otwór był zbyt mały. Zapomocą latarki elektrycznej zbadałem posadzkę pokoju, szczególnie obok okna.

W pokoju miałem wrażenie, jakby od dłuższego czasu nie sprzątno. Był tam pewien nieporządek. Na podłodze zauważyłem jakby pył i włosy. Na tej warstwie nie zauważyłem żadnych podejrzanych śladów. Inż. Zaremba wyraził przypuszczenie, że sprawcy mogli wejść przez okno.

Na ramach okna nie było również żadnych zadrapań, czy też innych śladów wchodzenia.

Na zewnętrznej ścianie pokoju nie było również żadnych śladów, któreby wskazywały, że sprawca wspiął się po murze. Również rama od zewnątrz nie wykazywała żadnych śladów.

Nie było włamania

Gdy te spostrzeżenia powiedziałem Zarembie, oświadczył on, iż możliwe jest, że sprawcy weszli w takim razie przez drzwi od werandy,

które nie były otwarte.

Zaremba oświadczył, że drzwi te są stale zamykane, a Lusja przed ułożeniem się do snu, zamylała te drzwi na klucz. Drzwi nie wykazywały żadnych śladów gwałtownego otwierania,

szczególnie na lakierze nie było nic widać. Listwa, przylegająca ściśle do nich, nie wykazywała żadnych śladów podważenia, a więc wdarcie się z tej strony do środka wydawało się niemożliwe.

Zaczęliśmy badać ślady na śniegu.

Ślady szły od dużej werandy do malej i rozgałęziały się do piwnicy oraz do basenu.

Badając jeszcze podłogę w pokoju, zauważyłem na ścianie pokoju denatki w przejściu do pokoju drugiego, trzy krwawe ślady. Na podłodze poniżej tych śladów, tam gdzie był ślad największy bezpośrednio pod płamą był pozostawiony kał ludzki w bardzo dużej ilości.

Zapytałem Zarembę, co by to mogło być. Powiedział, że to może od małego pieska, ale mnie się wydawało, że to zadużo.

Kazałem to zebrać do pudełka, które przyniósł Stas Badając ślady na śniegu, zauważyliśmy, że ślady skrecają koło piwnicy i tu na drzwiach wyciśnięty był duży krwawy ślad nad klamką.

Piwnica

Weszliśmy do środka i rozpoczęliśmy badania przy świetle latarki elektrycznej. Próbowaliśmy oświetlić piwnicę. W sionce od razu po wejściu było pełno czarnej wody w kałużach.

Następnie trochę dalej zauważyłem różne rupiecie i kawałki węgla. Uważałem, że przy tem oświetleniu temniej jest przeprowadzenie badania i dlatego postanowiłem odłożyć badanie piwnicy aż do chwili, kiedy się rozjaśni i będzie można wszystkie węgiel wyrzucić, ażeby dokładnie piwnicę przetrząsnąć. Badaliśmy następnie ślady do basenu. Ślady przy basenie były najwyraźniejsze, były głębokie, prowadziły do środka basenu, tuż koło ścian.

W dalszym ciągu komisarz Frankiewicz przedstawia szczegółowo przebieg dochodzeń policyjnych, poczem odpowiada na pytania przewodniczącego.

Seledynowa koszula

Po komisarzu Frankiewicz zeznawała z kolei 17-letnia Olga Jezierska, służąca w willi Zaremba. Zeznaje ona, że była przyjęta do służby na dwa miesiące przed dokonaniem zbrodni. Gorgonowa obchodziła się z nią dobrze. Natomiast stosunki między Gorgonową, Zarembą a dziećmi były bardzo napięte.

Gorgonowa używała często wobec służby ordynarnych wyrazów, mówiąc o zmarłej Gorgonowej uskarżała się na Zarembę, na hałamucenie go rzekomo przez Irenę, której nawet wygrażała, że jej „nos utnie”. Świadek stwierdza, że Gorgonowa posiadała koszulę seledynową.

Zna je z prania.

Następnie zeznawała świadek Marjanna Lucht, żona konduktora, sąsiada Zaremba.

Lucht, zaprzysiężona na życzenie prokuratora, zaprzecza wszystkiemu, co mówiła dawniej. Oświadcza, że zupełnie nie zna warunków, jakie panowały w willi Zaremby.

Jej mąż miał zatarg z Zarembą. Świadek do sprawy nie po wego nie wnosi. Wobec tego przewodniczący zwalnia świadka, zamykając o godz. 14 min. 35 rozprawę, zapowiadając, że jutro nastąpi wyjazd trybunału i ławników przysięgłych do Lwowa,

celem dokonania wizji lokalnej w Brzuchowicach.

Napad na konsulat

Komuniści wybili szyby i potłamali okienice

DYNEBURG, 15. 3. (PAT). W nocy z 14 na 15 marca komuniści urządzili w Dyneburgu antyniemiecką demonstrację napadając na tu-tejszy konsulat niemiecki.

W konsulacie wyłamano 4 okiennice a następnie wybito prawie wszystkie szyby.

Do wybijania szyb służyły cegły

owinięte w czerwone płachty z napisami „Oto zapłata za terror i ucisk proletariatu w Niemczech”, „Precz z krwawym terrorem Hitlera w Niemczech” itd.

Konsul niemiecki zaalarmował niezwłocznie policję, która spisała o zajściu protokół. Sprawcy napadu nie zostali jednak wykryci.

Orkan w Ameryce

23 osoby zabite, 200 rannych, kilka milionów dolarów strat

NOWY JORK, 15. 3. (PAT). — Tornado jaki szalał na granicy stanów Tennessee i Kentucky spowodował wielkie spustoszenia. Sądząc z pierwszych nieoficjalnych wiadomości jest wielu zabitych i rannych

NOWY JORK, 15. 3. (PAT). — Straty wyrządzone przez tornado w stanach Tennessee i Missouri sięgają wielu milionów dolarów. Wiele wiosek i miasteczek ucierpiało z powodu huraganu w sposób bardzo dotkliwy. Według dotychczasowych danych utraciły życie 23 osoby a przeszło 200 jest rannych.

Dziś konferencja w Warszawie

Robotnicy nie chcą zgodzić się na arbitraż rządowy

Na zebraniach postanowiono strejk włóknarzy zaostrzyć

Wyniki odbytej w dniu one-
gdajszym konferencji między
przemysłowcami a związkami
zawodowymi wywały w całym
mieście duże wrażenie. Fakt, iż
przemysłowcy zaproponowali
włókniarzom zawarcie umowy
zbiorowej

przy obniżce płac w granicach
od 15 — 25 proc.

Od norm z roku 1928, spowodowa-
wał silną reakcję ze strony or-
ganizacji robotniczych, które,
wobec sukcesu akcji strejko-
wej, postanowiły nie tylko od-
rzucić propozycję przemysłu,
ale

zaostrzyć strejk.

Celem omówienia tej sprawy,
zwołano na dzień wczorajsz
szereg zgromadzeń, wieców i
narad.

Tymczasem okręgowy in-
spektor pracy nawiązał w dniu
wczorajszym kontakt z mini-
sterstwem pracy i opieki spo-
łecznej dla omówienia szczegó-
łów wyznaczonej na dzień dzia-
isiejszy do Warszawy konferen-
cji przemysłowców z włóknia-
rzami. Wobec wniesionej przez
związki prośby o

nieprzenoszenie rokowań na

teren stolicy,

insp. Wojtkiewicz zasięgnął w
ministerstwie wyjaśnień w tej
sprawie. Okazało się jednak,
że pertraktacje muszą być kon-
tinuowane w Warszawie ze
względów natury technicznej.
Min. pracy pragnęłoby bowiem
w czasie konferencji

utrzymać kontakt z innemi

ministerstwami,

jak ministerstwem przemysłu i
handlu, min. spraw wewnętrz-
nych i t. p.

O decyzji min. pracy i opie-
ki społecznej insp. Wojtkie-
wicz zawiadomił wczoraj zwią-
ki zawodowe, prosząc, aby dele-
gaci obu stron przybyli na
nią z odpowiednimi pełnomoc-
nictwami,

upoważniającymi do ostatecz-
nego załatwienia całej sprawy.

Z posunięć tych widać, że
rząd liczy się poważnie z tem,
iż w dniu dzisiejszym dojdzie
do porozumienia i uda się za-
targ zlikwidować.

Wczorajsze zgromadzenia i
wiece wykazały jednak, że ta
optymistyczna ocena sytuacji
jest co najmniej przedwczesna,
albowiem włóknarze
odrzucają zgóry ewentualność
zlikwidowania obecnego kon-
fliktu w drodze arbitrażu rzą-
dowego.

W tej sprawie opowiedziało
się ogólne zebranie delegatów
fabrycznych całego okręgu prze-
mysłowego, odbyte o godz. 10
rano w sali kina oświatowego
na Wodnym Rynku.

Na zebranie to przybyło prze-
szło

1.000 delegatów, reprezentują-
cych blisko 700 zakładów
przemysłowych. Z przemówie-
niem wystąpił pos. Szerkowski,
który złożył szczegółowe
sprawozdanie z przebiegu kon-
ferencji z przemysłowcami w
inspektoracie pracy.

W wyniku niezwykle burzli-
wej dyskusji zebrani postano-
wili

strejk kontynuować i w miarę
możliwości zaostrzyć go.

Takie same stanowisko zaję-
ły poszczególne związki zawo-
dowe na swoich zebraniach.
Pozatem odbyły się wczoraj
dwa

wiece sprawozdawcze

w siedzibie głównej komisji
strejkowej przy ul. Podleśnej
26, gdzie przemawiali b. poseł
Zerbe, Linke i Goliński, oraz w
lokalu związków żydowskich
przy ul. Brzezińskiej 23, gdzie
z przemówieniami wystąpili
radny Milman, oraz członkowie
komisji strejkowych. W rezolu-
cjach postanowiono wyrazić
uznanie komisji strejkowej
i kierownictwu związków za o-
bronę postulatów robotni-
czych, oraz postanowiono
strejk kontynuować aż do zwy-
ciestwa.

Jak się dowiadujemy, zwią-
ki zawodowe zwołały na pią-
tek rano kolejne nadzwyczajne
zgromadzenie delegatów fa-
brycznych na piątek rano do
sali Domu Ludowego przy ul.
Przejazd 36. Na zebraniu tem
wysłuchane zostanie
sprawozdanie z dzisiejszej kon-
ferencji w ministerstwie
i w zależności od jej wyni-
ków powzięte będą dalsze u-
chwały o losach strejku.

Pokreślić należy, że strejk w
ciągu dnia wczorajszego w Ło-
dzi się nie załamał. Na prowincji

sytuacja poprawiła się,
zwłaszcza w Tomaszowie, gdzie
strejkują 80 proc. włóknarzy
oraz w Bełchatowie.

Wczorajem o godz. 7-ej od-
było się zebranie w radzie
miejskiej zarządów, wchodzą-
cych w skład okręgowej komi-
sji związków zawodowych. Na
porządku dziennym znalazła
się sprawa poparcia włóknia-
rzy.

Strejk generalny

Wczoraj wieczorem odbyło
się w sali rady miejskiej posie-

dzenie wszystkich zarządów
związków, wchodzących w
skład O. K. Z. Z. Reprezento-
wanych było 21 związków.

Referat o sytuacji strejko-
wej w przemyśle włókiennic-
zym wygłosił kierownik O. K.
Z. Z. p. Waleczak. Po referacie
wywiązała się krótka dyskusja,
poczem przyjęto rezolucję, oo-
stanawiającą poprzeć akcję
włóknarzy strejkami general-
nym, o ile dzisiejsza konferen-
cja w min. op. społ. nie do-
prowadzi do zawarcia u-
mowy zbiorowej.

Metallowcy i szewcy walczą o poprawę bytu

W dniu wczorajszym donosił-
my o wybuchu strejku metalow-
ców. Jak się dowiadujemy, strejk
w dniu wczorajszym miał przebieg
spokojny. Strejkują obecnie nastę-
pujące firmy: John, Weigt, Miller
i Seidel, Oldakowski i Neumark z
większych oraz kilka mniejszych,
co w sumie daje 75 proc. ogółu za-
trudnionych metalowców w Łodzi.

Charakterystyczne jest stanowi-
sko ogólnego komitetu strejkowe-
go włóknarzy, który odrzucił pro-
pozycję metalowców o połączenie
obu komitetów strejkowych i pro-
wadzenie wspólnej akcji, któraby
w wypadku nieusługiwanego stano-
wiska przemysłowców pozwoliła
na proklamowanie strejku general-
nego.

* * *

Trwający od 13 b. m. strejk pra-
cowników szewskich rozszerza się.
Przyczyną wybuchu, jak wiadomo,
były niesłychanie niskie zarobki
pracowników szewskich które przy
najskromniejszym nawet trybie ży-
cia nie wystarczają na utrzymanie.
Zarobki owe wahają się w gran-
cach 12 — 18 zł. tygodniowo przy
14-godzinny dniu pracy. Ponie-
waż robotnik - szew jest w zasa-
dzie chałupnikiem, gdyż przedsię-
biorcy - majstrowie nie chcą za-
kładać warsztatów, nie korzystają
ze świadczeń socjalnych objętych
ustawą. Wobec tego pracownicy
szewscy postanowili za pośrednic-
twem związku wystąpić z żądania-
mi podwyżki płac i zawarcia umo-
wy zbiorowej, a akcję swoją po-
przeć strejkami.

Płomienna miłość amerykańskiego oficera marynarki ku pięknej gejszy — oto film nad filmy

Madame Butterfly

z **Sylvia Sidney** w roli Cho-Cho-San i **Gary Granem** w roli porucznika Pinkertona

Nr. 47 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”
z dnia 16 marca 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Eryka poczuła, że musi jakoś usprawiedliwić
swoją stan. Zawahała się: czy gorszyć dziecko? —
ale po chwili wzięła górę chęć zaimponowania,
więc pobłażliwie, jakgdyby odniechcenia, udając
zmęczoną — zaczęła opowiadać:

— Szłam dróżką od fabryki, gdy raptem wy-
padł z krzaków jakiś przyzwoicie ubrany pan w pe-
lerynie i coś bełkocąc po francusku, chwycił mnie
brutalnie, zawłókł do krzaków i użył sobie na całego.
Mówię tobie — temperament nieprzeciętny; po-
darł mi suknię w strzępy, a gdy było po wszyst-
kiem — uciekł anonimowo pozostawiając mnie
w takim stanie — jak widzisz.

Ostatecznie nie mam wielkiego żalu, bo był
ogromnie miły i miał miękkie długie kędziory.
Męczył mnie od jakiejś dziewiętej aż do tej pory.
Ale co z tobą dziewczyno?

— Ach, nie — nie, proszę pani...

Ania beczelowo zaczęła chodzić po pokoju....
„Niech idzie, niech już ona idzie” — huczało w gło-
wie. Błąkający się wzrok padł na przewieszoną
przez poręcz krzesła suknię... Chwyciła ją kurezowo
i oddała Eryce.

— To moja ślubna suknia — wyjęła niepo-

trzebnie; — niech pani włoży i niech pani idzie.
Niech pani już idzie!...

Ale Eryce się nie spieszyło. Włożyła powoli su-
kienkę mówiąc półgłosem:

— Dziękuję serdecznie! Owszem ładnie wyglą-
da. Tylko na mnie trochę za szczupła. Na bezrybku
i rak ryba; potem długo upinała włosy korzystając
ze szpilek Ani i przyglądając się z zadowoleniem
w lustrze....

— Do widzenia, malutka! Suknię zwrócę jutro
przez Gretę. Ale cóż tobie? — chora jesteś, biedacz-
ko? No, pa!

Przez cały ten czas dziewczyna stała spokojnie
i nieruchomo w rogu pokoju. Nie poszła w ślad za
Eryką i nie zamknęła drzwi na klucz. Kroki odchod-
zącej ucichły na ulicy. Teraz Ania pozostała sama
ze sobą, bez matki, bez pana Andrzeja, bez Grety —
opuszczona przez wszystkich — twarzą w twarz
z ogromnym ciosem, który zgotowało jej życie.

Czekała ją noc — w pustym drewnianym, par-
terowym domku... Chwiejnym krokiem podeszła do
biurka, na którym wciąż leżał dzienniczek.

„Czy to był umiar, czy takt?” — zadała pytanie
pustce — „czy może obłuda?”

Coś szarpnęło gwałtownie za serce. „Podły, po-
dły, podły!” — jęknęła głucho i klękawszy przy
biurku załkała tłukąc w spazmatycznym płaczu swą
biedną, małą główką o ciężki, dębowy kant.

ROZDZIAŁ XX.

Odszukać suknię lub palto w obcym mieście
o godzinie 11.00 w nocy bez dostatecznej znajomo-
ści języka — nie jest zadaniem łatwym. Dużo czasu
minęło nim inżynier Renn dostał się do Placu Wol-
ności do pewnego sklepu z gotowymi ubraniami
i wpuszczony od tyłu przez mieszkającego obok

właściciela zdołał kupić bez targu granatową pliso-
waną sukienkę, nieprzemakalny płaszcz męski oraz
trzy pary szmuglowanych jedwabnych pończoch.
Wychodząc ze sklepu spotkał wracającą Erykę, któ-
ra dziękując za spóźnione prezenty, opowiedziała
szczegółowo swe dalsze przygody i przebieg wizyty
u Ani. Renn słuchał i milcząc ocierał kroplisty pot.
Takiego zbiegu okoliczności nie przewidział. Razo-
wy, bezwzględny pech święcił swój tryumf. Uczucie
wstydu zalewało rumieńcami policzki.

Wyszło na jaw coś hańbiącego, ohydne — co
powinno było pozostać tajemnicą. Wprost nie mógł
ulożyć, co i jak powie Ani w swojej obronie: —
wogóle nie wyobrażał sobie następnego spotkania.

Szli teraz w kierunku hotelu, gdzie inżynier za-
mieszkiwał. Spostrzegawczości Eryki nie uszło przy-
gnębienie francuza. Porównyując jego zachowanie
się z szeroko otwartymi, prawie nieprzytomnymi
oczami Ani — zaczęła się domyślać prawdy.

„Psiakrew! — a tom nawarzyła bigosu! Pewnie
się kochają” — pomyślała.

— Posłuchaj-no, wracaj zaraz do Wilbików
i wytłomacz się jakoś przed dziewczyską! Wyrzucił-
leś jej krzywdę, a ja niepotrzebnie wypaplała
wszystko. Pewnie biedaczka zmartwiła się. Idź —
nie bój się! — klęknieś, powiesz, że nie godzien
jesteś całować jej stópek... Przecież wiesz, jak się to
robi. Możesz wreszcie oświadczyć, że ciębie uwio-
dła podstępniemi czarami wyrafinowanej rozpustni-
cy — absolutnie nie będę miała za to pretensji.

Eryce naprawdę było żal Ani, do której czuła
sympatię za jej szlachetne zachowanie się wobec
Grety. Zresztą Ania została pokonana jako rywalka
— pomimo swej młodości i wdzięku niewinności; —
przyjemnie zaś być wspaniałomyślną.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

W sobotę — święto we wszystkich szkołach

Z uwagi na imieniny marsz. Józefa Piłsudskiego, która przypadała w niedzielę, dnia 19 b. m., inspektor szkolny m. Łodzi otrzymał zarządzenie, na mocy którego w sobotę, dnia 18 b. m., w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich uczniowie zwolnieni zostają od nauki.

Młodzież szkolna obowiązana jest jednakże stawić się w godzinach rannych do klas, skąd uda się na nabożeństwa.

W godzinach popołudniowych młodzież weźmie udział w akademjach oraz pogadankach.

W niedzielę, dnia 19 b. m., młodzież szkół wyznaniowych żydowskich zwolniona jest od nauki i obowiązana jest wziąć udział w nabożeństwach, które odbędą się na intencję marszałka Piłsudskiego w świątyniach. (s)

„Obniżka” cen gazu lecz tylko dla kilku osób

Z dniem 1 marca r. b. wprowadzono nową taryfę za gaz świetlny w odniesieniu do gospodarstw, które posługują się wyłącznie gazem, a więc w których nie ma pieców węglowych.

„Obniżka” polega na tem iż od początku bieżącego miesiąca wprowadzono progresję, polegającą na obniżeniu ceny 1 m. sześć. gazu w miarę wzrostu konsumpcji.

W ten sposób obecnie płaci się 40 gr. za 1 m. sześć. tylko w wypadku zużycia w ciągu miesiąca nie mniej jak 25 m. sześć. zaś w wypadku zużycia do 50 m. — 32 gr., do 100 mtr. — 28 gr., a ponad sto metrów spożycia — 24 grosze za 1 m. sześcienny.

Podatek od psów Składać wykazy

Z końcem bieżącego miesiąca upływa termin przyjmowania przez wydział podatkowy magistratu m. Łodzi wypełnionych przez posiadaczy psów wykazów.

Właściciele nieruchomości, którzy w tym czasie nie złożą wypełnionych wykazów, zostaną ukarani.

Awanse w wojsku

Nominacje w prokuraturze wojskowej Łodzi

Ukazał się „Dziennik Personalny” M. Spr. Wojsk., zawierający szereg awansów w korpusie oficerskim

Generałem brygady mianowany został płk. Stefan Strzebiński. Poza tem dziennik zawiera kilkadziesiąt awansów na pułkowników, podpułkowników, majorów, kapitanów i poruczników.

Miedzy innymi prokuratorem sądu wojskowego w Łodzi mjr. Tadeusz Ludwik Jaskólski mianowany został podpułkownikiem, a jego zastępca kapitan Józef Mitowski został awansowany na majora z jednoczesnym przeniesieniem do prokuratury wojskowej w Warszawie.

Afera kupca Nabral firmy na 50 tys. złotych

Władze śledcze ujawniły oszustwo, którego dopuścił się kupiec Natan Dawid Wejsfeld (Pomorska 10). W 1930 roku Wejsfeld otworzył sobie przy ul. Ogrodowej 3 kramik z manufakturą. Pozostawał w stosunkach handlowych z wieloma firmami, m. in. z firmą Eljasz Leszczyński i H. Kapitulnik (Piotrkowska 38) oraz z Towarzystwem przemysłowo-handlowym Wirko, Piotrkowska 48. W obu tych firmach zdołał Wejsfeld zdobyć zaufanie i znaczny kredyt. Wykorzystując to, ostatnio zakupił większe partie towaru na sumę 30 tysięcy zł, pokrywając należność weksłami z własnego wystawienia.

Ciekawe odczyty „Polskiego Radia”

Choroba angielska

jedno z najgroźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego

Jednym z groźnych niebezpieczeństw dziecka robotniczego jest krzywica, czyli choroba angielska. Jest to choroba wieku niemowlęcego, która występuje wskutek niedostatecznej ilości soli wapniowych w kościach. Choroba ta nie jest zakaźna, a trudno powiedzieć, czy jest dziedziczna. W każdym razie dzieci rodziców, którzy przechodzili krzywicę, są bardziej skłonne do tej choroby.

Gdy zaczęto poraż pierwszy badać tę chorobę (w Anglii w wieku 17, stąd: choroba angielska) mówiono, że występuje ona wskutek braku tłuszczu i białka, a z nadmiaru cukru i maki. Później sądzono, że niedostateczna ilość soli wapniowych i fosforu jest jej przyczyną, ostatnio, że brak witaminy D wywołuje tę chorobę. Faktem jest jednak, że krzywica nie jest spotykana na południu i na północy Europy, a tylko w krajach środkowo-europejskich. Wobec tego ustalono, że występowanie krzywicy jest zależne od klimatu, pożywienia i warunków społecznych i zdrowotnych. Na południu nasłonecznienie słońca jest bardzo silne, ludność odżywia się przeważnie owocami i jarzynami, na północy zaś ludzie jadają więcej tłuszczów i mięsa zwierząt, nasłonecznionych słońcem. Przytem stopień korzystania z powietrza jest zwłaszcza na południu bardzo duży. To też krzywica jest przede wszystkim chorobą miast, zwłaszcza ośrodków przemysłowych, gdzie królują nędza, a słońce i powietrze nie mają dostępu.

Jednym z objawów tej choroby jest nadmierne pocenie się główki dziecka, bezsenność i niepokój. W tym okresie zachodzą zmiany w kościach, charakterystyczne dla krzywicy. Miękkie kości zaczynają się krzywić, a próby zmuszania do stania jeszcze potęgują krzyw-

cię. Rozdrażnienie niemowlęcia wzrasta, niedokrwistość się wzmaga, dziecko doznaje drgawek.

Bezpośrednio wprowadzie od krzywicy nikt nie umiera. Ale krzywica jest, niejednokrotnie odpowiedzialna za śmierć dziecka. Ma ona wielki wpływ na przebieg innych chorób i usposabia do ich długotrwałości, zwłaszcza podczas zapalenia płuc. Poza tem u kobiet skutki

jej przejawiają się podczas porodów. Kobieta, która jako niemowlę chorowała na krzywicę, rodzi z trudem, albo wcale nie może urodzić. W takich razach konieczna jest operacja, cesarskie cięcie, która ratuje matkę od śmierci, ale dziecku życia nie daje. A przyczyną tego wprowadzie pośrednią, jest krzywica.

Jak walczyć z tą chorobą? Należy się starać o słońce i po-

wietrze. Miesięczne niemowlę już należy wyprowadzać na spacer, szczególnie zimą w południe, nawet przy 4 stopniach Celsjusza poniżej zera. Na pół godziny albo i dłużej. (Stwierdzono, że od lipca do grudnia mniej dzieci zapada na krzywicę). Należy niemowlę karmić piersią, ale stwierdzić trzeba, że samo karmienie piersią niekoniecznie chroni przed tą chorobą. Ważne są dla dziecka warunki mieszkaniowe i uregulowanie diety (jarzyny). Wskazane jest nasświetlanie lampą kwarcową, picie tranu czystego, albo z fosforem.

W walce z krzywicą odgrywa ją dużą rolę Stacja opieki nad niemowlętami.

Tak zwana pielęgnarka społeczna, która raz na miesiąc bezpośrednio się styka z rodzicami chorego dziecka i wgląda w warunki bytowania rodziny w porozumieniu z lekarzem poucza matkę, jak zwalczać chorobę.

Krzywica przede wszystkim szuka ofiar wśród ubogich, do tych sfer tedy trzeba dotrzeć, aby ją pokonać.

Ten pouczający odczyt, wygłoszony został przez dr. Lubczyńskiego, drogą radiową. — Drogą najkrótszą, najbardziej bezpośrednią i najbardziej demokratyczną. Uświadamianie społeczeństwa i ratowanie go przed chorobami i kalectwem jest czynem prawdziwie obywatelskim. Naszemu radju za podjęcie tego czynu należą się słowa uznania. (r)

CASINO CZEMP



Młodzież szkolna grupami od g. 4 do 6 po 49 gr. od osoby.

Właściciele nowych domów

szykują memorjały do władz centralnych

Na pierwszym zebraniu nowowybranego zarządu stowarzyszenia, odbytem w dniu 13 b. m., pod przewodnictwem p. dyr. Ludwika Dziennikowskiego, rozpatrzono szereg związanych z obecną sytuacją gospodarczą aktualnych spraw. Między in. postanowiono skierować do władz wyższych memorjały o skomwertowanie założeń, o nowelizację ustawy stempowej, o przedłużenie okresu ważności ulg, wypływających dla nowowzniesionych budowli z rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. 4. 1927 roku etc. etc.

Na temże zebraniu członków zarządu odbyły się wybory, które dały wynik następujący:

Wybrano — na prezesa zarządu p. Józefa Wolczyńskiego, posła na sejm, na I wiceprezesa p. dyrektora Ludwika Dziennikowskiego, na II wiceprez. p. Antoniego Lipińskiego, adwokata na sekretarza — p. Stanisława Lamperta, na jego zastępcę — majora Grzegorzewskiego, na skarbnika p. Jakuba Walda na jego zastępcę p. Edmunda Krygiera. Poza tem delegowano jako przewodniczącego do poszczególnych komisji p. Abrama Sztajnszajdera, do komisji rozjemczej p. p. Jakuba Walda i Edmunda Krygiera, do komisji organizacyjno-finansowej p. Marka Feina, czł. rady miejskiej, do komisji werunkowej i balotującej. Na gospo-

darza lokalu wybrano p. Edmunda Rathe.

Sekretarjat Stow. mieści się przy ul. Przejazd Nr. 19.

Inwalidzi — żydzi

skarżą się na złe traktowanie

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu centrali rzemieślniczej województwa łódzkiego w Łodzi (Ziela na 10a) zwyczajne walne zgromadzenie związku żyd. inwal., wdów i sierot woj. m. Łodzi i województwa łódzkiego. Po wyborze prezydium przewodniczący złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu, która była bardzo rozległa, bądź w formie udzielania pomocy prawnej, bądź też materialnej.

W długim referacie przewodniczący scharakteryzował tragizm położenia inwalidów oraz trudności życiowe z jakimi walczą ci, którzy złożyli krew swoją, życie i mienie na ołtarzu Ojczyzny.

Zamiast przyjąć nieszczęśliwym kalekom z pomocą, przedewszyst-

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

kiem w przyjmowaniu ich do pracy — społeczeństwo odwraca się od nich.

Jednocześnie zostało podkreślone postępowanie gminy wyznaniowej żydowskiej, która odgradza się „murem chińskim”, nie dopuszczając inwalidów do pracy, ograniczając się do bardzo nikłej subwencji. M. in. poruszony został również nieprzychylny stosunek starostwa grodzkiego do b. obrońców-żydów.

Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, uchwalono wystać depeche honorowicze do prezydenta Rzplitej i marsz. Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie dokonano wyboru nowego zarządu.

Wiara! Miłość! Wolność! Dziecko! Szczęście!

w rewelacyjnym filmie

Przedziwna sprawa Klary Dean

utraciła kobietę, która zamordowała swego męża

Wkrótce w kinie „Casino”

„LUNA”
Bilety ulgowe ważne!

Węgierska Miłość

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

B. p. Markus Poswolski

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 16 marca 1933 r. o godz. 2-iej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

RODZINA.

Zamiast felietonu

Nie płacę!

W Paryżu debatowano w radzie miejskiej nad projektem nazwania jednej z ulic ulicą Jana de Bonnefon. Jan de Bonnefon, znany swego czasu literat, zaraz na początku swej kariery uwikłał się w głośny skandal, wywołany ukazaniem się jednego z licznych jego pamfletów. Ilustrujących przywary arystokracji i wyższego kleru. Rozgłos pamfletów Bonnefon'a przysporzył mu, gdyż on sam, będąc z natury sknerą, umyślił na tej drodze własnie zaspakajac pretensje coraz liczniejszych i bardziej natarciwych wierzyteli. Myliłby się ktoś, sądząc, że pan de Bonnefon był człowiekiem niezamożnym. Przeciwnie, posiadał piękną willę w Auvergne i piastował urząd burmistrza w miasteczku, gdzie chętnie się z przeprowadzenia korzystnych operacji finansowych.

Zdążając do Włoch, napisał Bonnefon bardzo ciekawe pouczenie dla swego sekretarza, któremu powierzył opiekę nad domem i interesami w Paryżu.

„Podczas mojej nieobecności zgłoszą się prawdopodobnie do pana najrozmaitsi osobnicy, którzy dopominają się będą o pieniądze. Tego rodzaju typy noszą zazwyczaj tytuł woźnego sądowego. Dawniej za dobrych czasów, wyrzucano ich za drzwi. Nie pan ich jednak przyjmie jaknajprzejmiej, ale stanowczo odmówi przyjęcia wszelkich stemplowanych papierków. Powoła się pan na swoją młodość i niedoświadczenie. A gdyby pytano o mój adres, by mi przesłać te piśmiidła, odpowie pan:

„Jan de Bonnefon jest obecnie w gościnie u Jego świętobliwości papieża Leona XIII”.

Możliwe, iż owi panowie zechcą nawet nałożyć areszt na moje ruchomości. Bardzo spokojnie i zawsze grzecznie oświadczym im pan, że nie jestem właścicielem tych apartamentów; nie absolutnie ze znajdujących się tam rzeczy nie należy do mnie i uważam sobie wprost za zaszczyt ubóstwo i brak monety. Pan sam, proszę bardzo o podkreślenie tego szczegółu w rozmowie, nie pobiera odemnie pensji, a jednak pracuje dla mnie z całą satysfakcją. Dowiedzenia, mój przyjacielu, raz jeszcze zalecam panu jaknajwiększą wobec tych drabów uprzejmość”.

Oto metoda odprowadzania z kwitkiem wierzyteli, stosowana kilkadziesiąt lat temu, jak się zdaje, z pewnym powodzeniem. Od metod obecnych różni się wielce swoją prostotą i wersalskością. X.

Przy słabym trawieniu, mało krwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kieszek.

Miesiąc aresztu za wybijanie szyb

Sąd starościński w Łodzi ukarał wczoraj jednodniowym aresztem bezwzględnym Dryninga Ryszarda (Wrześnińska 60) za wybijanie szyb w tramwaju linii Nr. 1 w związku z obecną sytuacją strajkową.

B. P.

ALEKSANDER TYKOCINER

b. prawnik i przemysłowiec

zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 marca 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego do grobu rodzinnego odbędzie się w czwartek, dnia 16 marca b. r. o godz. 13-iej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

B. P.

ALEKSANDER TYKOCINER

Członek Zarządu Spółki Akcyjnej Wyróbów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi.

W Zmarłym tracimy światłego doradcę i niestrudzonego towarzysza pracy. Oześć Jego pamięci.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Wyróbów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi

Najwyższy już czas

by starostwo grodzkie zamknęło spelunki hazardu w Łodzi

Opieszałość może spowodować najstraszniejsze skutki..

Piszemy to, mając na myśli kompetentne czynniki, uprawnione do opieki nad młodzieżą. Tyle się u nas biada na temat złego wychowania, złych instynktów, zaniku moralności wśród młodzieży, częstych wypadkach wykraczania przeciw kodeksowi karnemu i t. p. a wcale nie zwraca się uwagi na źródła tych wszystkich bolączek. Nie należy winić młodzieży za grzechy jakie popełnia, skoro się nie robi nic, by im zapobiec.

Zwracaliśmy przed paru dniami uwagę władz i społeczeństwa na niebezpieczeństwo, jakie kryją w sobie spelunki hazardu, rozmieszczone w śródmieściu, znane powszechnie pod nazwą „salonów rozrywkowych”.

Organizatorzy tych „godziwych” rozrywek bynajmniej nie konkurują ze sobą. Jedni rozłożyli swe penaty na Piotrkowskiej 67, drudzy na Piotrkowskiej, lecz w innej części, pod nr. 17.

Niezależnie jednak od adresu, w obu wypadkach dzieje się to samo. I tu i tam gromadzą się męty społeczne, indywidua z pod ciemnej gwiazdy. To nie byłoby jednak najgorsze. Gorzej, bo obok tych hazardzistów kręci się ustawicznie młodzież w wieku szkolnym, niezrędko w czapkach uczniowskich.

Zwiedziliśmy z kolei „przybytek zabawy i rozrywki” przy ul. Piotrkowskiej nr. 17.

Tam również był kiedyś sklep świadczy o tem zapomniana wystawa i napis: „Ceny stałe”. Napis ten nie może się jednak odnosić do obecnie istniejącego „przedsiębiorstwa”. Tu ceny nie są stałe a raczej wahają jak kulka ruletki,

zanim zdecyduje się kogoś uszczęśliwić. Gry te same: „haczek”, „bilard stołowy”, „kręgielki” i na dodatek — gra zręczności, polegająca na umiejętnym rzuceniu monety na rozłożone na stole tabliczki czekolady.

Publiczność z trochę innej sfery: przeważnie żydzi, tej samej jednak konduity.

Największe powodzenie ma i tu bilard. Stawki są zasadniczo ograniczone, a grać może kilka osób naraz. Atmosfera przesiąknięta dymem z papierolów, potem i perfumami najgorszego gatunku. Wszystko to w sumie stwarza, że powietrze jest ciężkie, nie do zniesienia.

Nie przestrasza to bynajmniej grających. Z kapeluszy zawadają nasuniętymi na tył głowy, jedną ręką przeźornie schowaną w kieszeni, gdzie brzęczą jakieś monety, zmiętym papierosem w ustach śledzą bieg kulki.

Trzeba przez chwilę tylko przypatrzeć się fizjonomii takiego gracza, by przyznać rację tym, którzy głośno wołają na alarm.

Skupiona z wyraźnym śladem na pięciu nerwowego twarz, oddaje dokładnie wszystkie nastroje. Trafili! Ociera chustką spoczone czoło, rozgląda się tryumfująco, drżącymi brudnymi łapami zgarnia chciwie kilka monet. Zapalił się, postawił podwójnie. Publikę patrzy na niego z podziwem, tyle pieniędzy. On gryzie papierosa, niby obojętny a przecież przejęty, zdenerwowany.

Tylko krupier uśmiecha się zlekka. Wie, że ten to pewna oflara. Już, wpadł. Teraz będzie grał bez przerwy, będzie podwajał, potrajał stawki aż w końcu.. przegrał wszystko. Może jeszcze, zanim wyjdzie

stoczyć, zły i zdeterminowany po życzy gdzie parę groszy. Znowu przegra. Wtedy niema dla niego ratunku. Przecież nie pracuje, nie zarabia, w domu też bieda..

Będzie na ulicy szukał ratunku. A ulica bezlitosna, nie przygarnie go. Chyba, że stanie się jej dzieckiem, jej bękartem, jej ofiarą.

Jest kategoria graczy nieśmiałych. Stoją z boku, zastanawiają się, wahają. Obserwowałem takiego. Stał długo, zanim zdecydował się postawić 10 groszy. Przegrał. Zawahał się, postawił jeszcze 10 groszy. Znowu przegrał. Wtedy po czerwieniu. Drżącymi rękoma wyszukał kilka drobniaków. Postawił je naraz. Przegrał. Rozejrzał się tępo po brudnych ścianach, zbliżył mu lzy w oczach, wyszedł wolnym, zrezygnowanym krokiem.

Dogoniłem go. Jest uczniem kursów wieczorowych. Zbierał cały tydzień na kino — przegrał od razu wszystko. Jutro przyjdzie się odegrać, nożeczki sobie parę groszy i pokaże co umie!

Naraz na sali robi się ruch. Wszedł policjant. Ktoś usuwa się przezornie na bok, krupierzy ogłaszają, że przyjmują stawki tylko i wyłącznie do wysokości 10 groszy, jakiś młodzieniec chowa pieniądze szybko i sprawnie. Dwóch młodszych wzrostem graczy przesuwają się pod ścianą. Policjant przytrzymuje ich, kiedy przemykają się akurat pod napisem „młodzieży wstęp wzbroniony”.

Potem znowu wszystko toczy się normalnym trybem. Czekoladę i cukierki zamienia się na pieniądze, stawki będą dowolne.. I tak ciągle.

W sercu Łodzi, w śródmieściu, na oczach obywateli rozwija się hydra przebrzydłego hazardu, ro-

Nędza matki

zmusiła ją do podrzucenia dzieci

W dniu wczorajszym w lokalu ciekoty społecznej magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 nieznaną niewiastę pozostawiła dwoje dzieci (chłopców) w wieku 3 i 4 lata. Kobieta ta, jak ustalono, przy była z prośbą o przydzielenie jej zasiłku przyczem korzystając z nie uwagi woźnych pozostawiła dzieci w poczekalni i ulotniła się niepostrzeżenie.

Dzieci nie umieją wyjaśnić gdzie mieszkają i jak się nazywają. Przesłano je do przytulku, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

Wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm. wynosiła 288.077 osób, t. j. o 859 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

Transmisja radiowa uroczystości świętego roku

W dniu 2 kwietnia otwarta zostanie wrota katedry św. Piotra która to uroczystość zainauguruje Rok Święty — 1900 od śmierci Chrystusa. Przebieg tych uroczystości wraz z przemówieniem Ojca św. oraz śpiewem chórów katedry św. Piotra, na życzenie Ojca św. transmitowany będzie za pośrednictwem radiostacji watykańskiej na cały świat. Obecnie opracowywane są szczegóły techniczne tej gigantycznej transmisji. Stacje zamorskie otrzymają transmisję za pośrednictwem krótkofalówek, zaś stacje europejskie drogą kablową.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

**Mężczyźni
w jej życiu**

Joan Crawford

Nils Asther

R. Montgomery

Błękitna Rapsodia

Janet Gaynor

Charles Farrell

Boczna Ulica

Irene Dunn

John Boles

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej



dza się przestępcy, mnożą krymina listy.

A tuż, za szybą wystawową, spacerują ci, którym dobro młodzieży leży na sercu, ślepi na niebezpieczeństwo zagrażające ich dzie ciom.

Pechowy szofer

Auto ciężarowe w witrynie sklepowej

W dniu wczorajszym donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się na ul. Piotrkowskiej w pobliżu Placu Wolności. Auto ciężarowe LD. 80401, prowadzone przez szofera Jana Baranowskiego vel Barana, należące do zakładów fabrycznych I. K. Poznańskiego najechało na dwoje dzieci przechodzących przez jezdnię. Dzieci zostały dotkliwie poturbowane i przewiezione do szpitala.

Dziwnym czy nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności zdarzyło się jednak, że to samo auto, prowadzone przez tego samego szofera, nieco później, bo o godz. 12.15 wjechało na chodnik przy ul. Piotrkowskiej przy posesji Nr. 42. Przed domem stał jakiś wóz, z którego

wyładowywano towar. Właśnie jakiś człowiek niósł ciężką skrzynkę na plecach w momencie, kiedy nadjeżdżała ciężarówka. Szofer chciał w ostatniej chwili wyminąć tragarza, a nie mając innej rady, wjechał całym pędem na chodnik, uderzając silnie w szybę wystawową sklepu Józefa Storchy.

Szyba rozprysła się od uderzenia i auto wpadło w wystawę, powodując duże szkody. Na ulicy powstało zamieszanie, zlikwidowane szybko przez posterunkowego. Szofera wylegitymowano i poraz drugi spisano protokół, tembardziej, że mimo gwałtownego skrętu nie wyminął tragarza i poturbował go boleśnie.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
12.35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej.
15.25 Płyty gramofonowe.
15.35 Klub kobiece jako ogniska myśli — wygl. Irena Jabłowska.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
16.40 „Czy grzechy przodków ciążyą na ich potomkach?” — wygl. Jan Dembowski.
17.00 Płyty gramofonowe.
18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja”).
18.25 Muzyka lekka.
18.45 Skrzynka pocztowa łódzka.
19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
19.30 Kwadrans literacki: „Fragment z powieści Władysława Rymkiewicza p. t. „Eksmisja””.
20.00 Muzyka lekka.
21.30 Słuchowisko p. t. „Romeo i Julia” pg. Szekspira.
22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
20.35 Koncert fortepianowy D. moll Brahmsa i Symfonia A. dur Beethovena.

Monachjum (533)
21.10 Koncert (Uwertura „Don Juan” Mozarta, Koncert na 2 skrzypce z orkiestrą Marxa, „Psalms hungaricus” Kodaly'ego).
Heilsberg (276)
21.40 Oktet dety B. dur Lachnera Stuttgart (360)
20.35 Komedia — fantastyczna opera Czajkowskiego „Złota trawiczka”.
Londyn (356)
22.00 Muzyka kameralna (Triofortepianowe Szuberta i Smetany, Pieśni)
Manchester (480)
20.30 Utwory Brahmsa (Wariacje św. Antoniego, Koncert skrzypcowy, Symfonia E. moll).
Paryż (1724)
23.00 Koncert fortepianowy C. moll Rachmaninowa.
Strassburg (345)
21.30 Koncert (Uwertura „Uprawienie z Seraju” i Symfonia Es. dur Mozarta, Koncert skrzypcowy Beethovena).
Medjolan (332)
20.30 Opera Verdięgo „Simone Boccanegra”.

Mydło Bebe Szofmana
doskonałe dla dorosłych
o wrażliwej cerze.

Metoda owiec i baranów

Ameryka wiele może straciła ze swojego pierwotnego uroku w oczach niejednego Europejczyka w ostatnich latach kryzysu, ale niewątpliwie posiada dotychczas i długo jeszcze posiadać będzie imponującą umiejętność w traktowaniu spraw handlowych. Rzeczywiście amerykańskie metody, sprzedaży doprowadzili do poziomu sztuki. Sprzedawca stara się wobec kandydata na nabywcę okazać maksimum uprzejmości, no i w inteligentny sposób zachęcić do kupna. Amerykanin w stosunku do swojego klienta nie będzie się zwracał per „nie wolno” lub „zabronione” a jeżeli chciałby powiedzieć swemu klientowi, że tego czy owego nie chce widzieć w swoim lokalu, to ucieka się do dowcipnej formy, która rozbroi każdego człowieka z nadajakiem poczuciem humoru. Zresztą takich zakazów czy zabronień jest dziwnie mało w amerykańskich instytucjach i lokalach rozrykowych.

A więc, jeżeli Amerykanin chce powiedzieć, że nie będzie od swoich klientów przyjmował czeków, to wywiesza napis mniej więcej następującej treści: „Mamy umowę z bankiem — bank nie będzie sprzedawał zupy — a my nie będziemy zmieniali czeków”.

Nawet muncypalność amerykańska pamięta o dobrych obyczajach w traktowaniu publiczności i zamiast obwieszczeń „zabrania się pod grzywną wysokości tylu a tylu dolarów jeździć autem z nadmierną szybkością, u bram miasta wywiesza ogłoszenia:

„Jeżeli będziesz jechał wolno — zwiedzisz nasze miasto —
Jeżeli będziesz jechał szybko —

zwiedzisz nasze więzienie”.

Jest w tem wiele anglosaskiej logiki i czysto amerykańskiego poczucia humoru.

Jeżeli u nas w dużych miastach obowiązuje zakaz przechodzenia ulic metodą „owiec i baranów” to nikt przeciwko temu nie będzie protestował, bo celowość tego zakazu jest jasna i zrozumiała. Ale jeżeli w urzędzie podatkowym, który winien dbać o dochody skarbu państwa zabrania się palenia papierosów, z których monopol tytoniowy należący do tego skarbu czerpie dochody, to musimy stwierdzić, że niema w tem polskiej logiki, o humorze już nie mówimy.

Jeśli nudzisz się... Masz kłopoty... Jesteś zły... musisz zobaczyć najnowszą przebojową komedię erotyczną o niezwykle pomysłowej treści

Moja żona hochstaplerka

(Awanturnica)

Od jutra w kinie „PALACE”

Pobiła Europę — a potem świat cały urokiem swej młodości — czarem urody — żywiołowym temperamentem — porywającym głosem odkryta przez realizatora Lupino Lane olśniewająca gwiazda

Nancy Brown

w filmie
p. t.

„Dziewczę z Gór”

wg. sztuki Fryderyka Lonsdale

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Z powodu trudności finansowych teatr miejski w Lublinie został zamknięty aż do odwołania.

W dniach 7. — 24 kwietnia organizowana jest międzynarodowa wystawa dla lekarzy do Austrii, Francji i Włoch. W programie — zwiedzanie zakładów leczniczych Wiednia i okolicy, instytutu Pasteura, wizyta u dr. Woronowa etc. Informacji udziela: Studien u. Gesellschaftsreisen Wien, Biberstrasse nr. 11 1-6.

TEATR MIEJSKI

Tylko przez kilka dni (codziennie 2 występy o godz. 8.15 i 10.15 wiecz.) występuje Banda, prezentująca dowcipną operę komediową „Piękna Galatea”.

TEATR KAMERALNY

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro premiera groteski Ottona Furth'a „Człowiek bez życia osobistego”. Popisową rolę kreować będzie Stefania Jarkowska.

TEATR POPULARNY

Dziś operetka w 3 aktach p. t. „Orłów”.

DZISIEJSZY WYSTĘP TANCERZA JAPONSKIEGO

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomity książęcy tancerz japoński Yeichi Nimura, potomek samurajów, o którym prasa rozpisywała się jako o wyjątkowym zjawisku. Nimura przygotował dla Łodzi bogaty i niezwykle interesujący program. Ciekawy ten wieczór odbędzie się dziś w Filharmonii.

5-TY KONCERT SYMFONICZNY

W nadchodzącą niedzielę, dnia 19-go b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się w filharmonii 5-ty koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Tym razem orkiestrą dyrygować będzie znany kapelmistrz Edmund Zygmant z Paryża, jako solistka wystąpi wielce utalentowana pianistka Ludmiła Berkwicówna, która z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert fortepianowy Czajkowskiego. Program koncertu niedzielnego zapowiada dużo nowych i ciekawych utworów muzycznych a mianowicie: Francka: Redemption (po raz pierwszy w Łodzi), Lalo: Rapsodia norweska, Stan Golestana: Rapsodia rumuńska (po raz pierwszy w Łodzi) oraz Labuńskiego: Tryptyk — Sielanka (również po raz pierwszy w Łodzi). Bilety po cenach najpopularniejszych sprzedaje kasa filharmonii.

LUCYNA MESSAL W RADJO.

Dzisiaj o godz. 20.00 w czwartkowym koncercie muzyki lekkiej wystąpi jako solistka, niezapomniana gwiazda operetkowa Lucyna Messal, która obok piosenek z repertuaru operetkowego odśpiewa kilka melodyjnych przebojów. (r)

Premjery teatralne

Piękna Galatea

Występy „Bandy” w Teatrze Miejskim

Jesteśmy zawsze o jeden etap historii spóźnieni. Szczególnie w teatrze. Europa przeżywa dzisiaj w dziedzinie lekkiej muzyki renesans operetki w całym znaczeniu tego słowa. U nas dopiero teraz mamy zmierzchni operetki. Ponieważ jednocześnie zaczął się u nas okres odwrótu publiczności od nadscenki i rewji, przeto ruchliwa „Banda”, grupująca zarówno w dziedzinie twórczej, jak odtwórczej, największe talenty w Polsce, wpadła na pomysł małżeństwa teatru z rewją. Rezultatem tej symbiozy był jedynie właściwie „Nietoperz” w Teatrze Polskim. Zarówno z głosów prasy jak z opinii szerokiej rzeszy publiczności, jak wreszcie z własnego doświadczenia, wiemy, że eksperyment okazał się nieudany. Okazało się, że technika twórcza numeru rewjowego nie ma nic wspólnego z techniką tworzenia jednolitego spektaklu na cały wieczór. Chciano zrehabilitować i przerobić od A do Z operetkę. A tymczasem odebrano widowisku czar naiwności i wdzięku, jaki ma w sobie nieśmiertelny ojciec wiedeńskiego walczyka, dając dla wyrównania bilansu pretensjonalność wystawy i trochę aktualnych szmoncesów. Wstawki aktualne zrodziły się w operetce już bardzo dawno. Ale oparcie na nich całego utworu okazało się błędem. Poza to przewrócono filar, podtrzymujący cały gmach klasycznej operetki a mianowicie stronę muzyczną. Uczyniono to bodaj z konieczności, nie dysponując odpowiednimi głosami. Oczywiście gmach, pozbawiony tego filaru, musiał runąć.

Powyższe rozważania na marginesie „Nietoperza” dotyczą również niestety w poważnym stopniu „Pięknej Galatei”. I tu również kopnięto stronę muzyczną. Na każdym kroku widać jednak powód tego lekceważenia — brak głosów. Nie możemy śpiewać, a więc gwizdźmy na partyturę. A tymczasem klasyczna operetka bez innej melodii, to zupa, gotowana zamiast na kościach, na... kłuczu od zatrasku. Jedno mogło być taką operacją usprawiedliwić. Gdyby twórcy przeróbki, ludzie o wielkich talentach, dali wzamian za brak partytury pełne widowisko w swoim stylu. Niestety, ci znakomici autorzy rewjowi, przyzwyczajeni do miłogawekowych numerów nie wytrzymali. Stworzyli kilka do-

skonalych momentów rewjowych (Monolog Ksantypy, Działowska pieśń Homera), ale poza tym swego może szczęśliwego pomysłu nie wcieliłi w życie. Dlatego też cały trzeci — oraz w strukturze swej operetkowy, ist przewlekły i nieciekaw.

Jak bardzo zarówno operetka jak i widowisko, tęsknią do melodii, tego najlepszym dowodem entuzjazm, z jakim przyjmowano każde ukazanie się na scenie p. Terne, jedynej operetkowej gwiazdeczki w tym zespole, obdarzonej przemiłym głosem i wdziękiem subretki.

Głosowe mankamenty p. Pogorzelskiej poprostu rażą. Zresztą ta genialna wprost interpretatorka charakterystycznych melodeklamacji na wesole otrzymała w „Pięknej Galatei” zupełnie nieodpowiednią dla siebie rolę. Również Gierasieniski — mistrz w monologach kabaretowych — nie czuł się dobrze przy tworzeniu postaci znacznie na płaszczyźnie trzech aktów. Sympatyczna była p. Górka. Oczywiście niezawodny p. Jarossy zrobił swoje (poza właściwym terenem widowiska) bez zarzutu. Dobrze brzmiał głos p. Olczy w piosence, śpiewanej przed kurtyną. Parnel dokumentnie rozebrany, ale nieinteresujący, przynajmniej dla mężczyzny. Sama piękna Galatea... w cudzysłowie.

Jeszcze kilka słów pro domo sua. Jesteśmy ostatnio świadkami dość groteskowej sytuacji. W obu miejskich teatrach już od dłuższego czasu grają obce zespoły, podczas gdy nasi artyści, z braku zajęcia i pieniędzy, występują po północy w restauracjach, robiąc tam kabaret, notabene zły (Znicz stanowi wyjątek!). Możeby w przyszłym sezonie zorganizować zespół 5 — 6 ludzi dla dogrywania zamiejscowym solistom. Taki zespół mógłby doskonale ułożyć na cały sezon repertuar z gościnnymi występami, brać subsydium i doglądać, aby był porządek. Przynajmniej 100-procentowa gaża takiej szóstki byłaby przez cały rok zapewniona. Kto wie, czy praktyka życia teatralnego w Łodzi nie jest wskazówką, że jednak projekt organizacji teatrów w Polsce, wypracowany w swoim czasie przez p. Kriwoszejęwa, należał do szczęśliwych. G Was.

ABARID

PUDER

Nie zawiera metali, nie szkodliwy, o subtelny miłym zapachu, doskonale matuje cerę.

PO OKRESIE ZABAW—SOPOTY!

Każdy, kogo znuził przesytny życia towarzyskiego minionego karnawału, napewno odczuwa potrzebę ciszy i wypoczynku. W tym celu kto pragnie zaoszczędzić sobie dalekiej i kosztownej podróży na południe, nie powinien odmówić sobie niefrasobliwej, krótkiej wycieczki do idyllicznie pięknych Sopot, położonych w zatoce Gdańskiej. Żądni wypoczynku i pokrzepienia znajdą tutaj wszystko, czego tylko zapragnąć mogą: tu uczucie nudy ich nie dosięgnie, gdyż między innymi kasyno, gdzie w eleganckich salonach odbywa się według międzynarodowych zasad gra w roulette i baccara, stara się uprzyjemnić i urozmaicić im pobyt.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15 marca

15.000 zł. na n-ry: 20835+ 139913.

5.000 zł. na n-ry: 22050 27067 57901
99845 102606 120707 125346 141764.2.000 zł. na n-ry: 3391 23316 26118
30786 34313 43725 47683 49237 51400
52269 58329+ 62726 64684 72371 85308
88223 95220+ 97683 97865 99289 107061
100577 108194 115904 116791 133921+
146087+.1.000 zł. na n-ry: 2146 5172 10390
25677 30408 41522 45370 47560 51446
60410 61304 67368 69449 70302 70541
71437 75200 80290 84417 84715+ 87046
87726 89928 90399+ 91083 92580 92738
97215 124163 127058 127859 130568
132731+ 133482 135400 136217 137595
139545 146124 147360.

STAWKI.

I ciagnienie.

439+ 30+ 503 636 876 1149 343 452 2088
223 79 839 3509 32 51 691+ 871 4392 435 638
747 52 800 5074+ 91 177+ 623 797 847 5083+
309 502 682 707 46 7097 114 264 791 8348 427
95 515 691 910 9109 73 355.10052 84 122 633 11146+ 220 325 416 509
699 823+ 978 12005 128 30 232 63 436 679 858
13385 685 719 14343 537 60 911 15222 615 913
16759 17052 386 18143+ 407+ 99 787 859+
19211.20340+ 505 608+ 74 722 834 21073 169 456
626+ 798+ 22028 468 658 755 859 958+ 23103
299+ 636 86+ 24432 82 639 717 950 25107+
17 278 914 26010 61+ 186 454 757 62 27134 42
28243 639+ 39644+.30455 514 60 809 31556+ 678 773 862+
961 32103 29 619 750 979 90 33024 130 902
34088 91 185 477 769 957 35256 61 829 36 36157
717 908 37004 134 94 296 370 430 66 589 718
38035 145 57 542+ 720 29 39050 335 95 982.40054+ 82 92 765 810 946 41003 61 278 314
57 420 562+ 65 818 42083 984 43192 94 599 774
907 44052 101 281 309 761 874 926 45095+ 121+
367 488 593+ 837 976 46169 385 706+ 14 954
47083 259 424 95 97 636 65+ 780+ 48154 562
49246 616 713.50025 273 328 819 943 69 51264 475 822
52014 95 419 53189 353 434 43 52 599 746 54980
55045 69 312 475 56000 219 677 907 57038 826
58308 34 38 45 726 59030+ 330 88 91+ 553 768947 60061 338 568 734+ 864 61476+ 83 62247+
398 899 63075 237 381 684 862+ 943 64019 265
84+ 516 36 65653 708 43 989 66605 735 78 81+
911 25 67003 109 21+ 32 425 68067+ 232 458
811 927 40 69077+ 184 689.70174 635 71106 49 79 873 74 904 50 72114
269 310+ 46 514 39+ 73038 57 81 135+ 54
87+ 403 33 64 528 82 804 74178 230 331 473
988+ 75073 166 209 591 645 853.76034+ 287 346 725 855+ 77056 175 220+
28 454 625 721 924 78397 686 845 75 79234 318
522 838 910 72.80016 158 202 840 81125+ 343 640 793 821+
958 82013 408 507 637 83266 420 587+ 640+ 48
723 939 84+ 86+ 84049 65 309 20+ 400 11
85+ 709+ 85052 158 92 216 660 856 965 80418
927 87004 521 751 874+ 942 95 88190 425 83
89609 16 69.90183 251+ 71 341+ 413 65+ 733 91081
251 406 642 69+ 92188 299 633 74 909 28 93159
458 633+ 896 951 66 94146 283 356+ 61 770
917 95172 274 650+ 96351+ 97000 33 424+ 556
80 708+ 873 77 98088 198 317 94 766 99015 46
262.100023 164 249+ 327 443+ 560 816 982
101083 121 76 209 56 855 928 102110 28 267 610
39 103183 91 205 104179 208 359 486+ 615 19
910 94 105086 161 358 552+ 735 106110 67 380
401+ 91 577 642 46 713 941 107076 113 92 228
742+ 836+ 108519 69 811 987 109149 544 655
709 846.110256 537 962 111062+ 304 842 905 10
112159+ 874 80 945 113227 923 97 114047 136
278 334 850 115253 471 88 570 666 760+ 93
847+ 116469 566 76 626 44+ 789 918+ 117502
4 19 30 722 46 849+ 91 971 118048 378+ 680
733+ 839 119191 467 72 73 594 672.120213 474 739 975 121185 334 579 623 707
27 860 920+ 46 122102 255 437 49 711 42 910
123343+ 716 27 36 124132 343 67 98 424+ 627
125166 277 497 544+ 58 612 74 860+ 126205 76
642 59 740 127226 410 25 707 925 128223 326+
450 592 636 710 802 129583 672 720 823.130272+ 302 61 415 950+ 131062+ 205 384
423+ 670 132043 249 380 456+ 541 930 133399

NEONOWE REKLAMY

wykonano

„Elektropraca”

6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

408 74 561 974+ 134608+ 96 99 135292 686 709
36 819 903 86 136220 345 497+ 703 27 845
961+ 137149 69 236 401+ 632 937 76 138227
404 21+ 766 835 139024+ 31+ 68 151 579 761
90 819 977.14002 409 597 616 951 141005 45+ 284+
704 52 142430+ 506+ 24 648 862 96 143053 70
327 86 493 531 749 800 144066 150 200 575 604
910 145005 482 672 753 957 78 146010 614 147439
66 87+ 519 54.

II ciagnienie.

416+ 765 858 984 1350 941 55 2007 28
533+ 69 739 982+ 3446 80 91 504 763 809+
191 75 4177+ 419 643 902 6 51 5183 209+ 77
675 78 6184 238 370 594 891 7007 146 302 418 81
718 8120 225 324 496 661+ 913 9032 195 233
73+ 374 725 87+ 920.10652 776 809 71 11248 554 95 623 56 784
14089 284+ 457 508+ 13 34+ 15045 389 628
66 921 16103 231+ 331 562 679 721 82 852 934
89 17035 90 169 936 18196 507+ 805+ 19239
587 930+.20939 860 82 21038 76 133 597 803 35 86 904
87+ 22271 520 93 616 24 90 23067 71 145 261
527 773+ 935 24376+ 811 987 25096 361 404
552+ 684 772 843+ 46+ 97 26915 26+ 27255
302 53 490 530 632 810 20 901 28060 78 305 48
505 58 29024 115 326 49 455 557 733 849.30046+ 234 589 604 897 31192 327+ 481
689 32118 322 41 564 622+ 51 33281 338+ 655
732 76+ 34153 441 578 85 604 10+ 846 931
35020 416 33 37 673 737 50 905 15 52 56030 83
246 374 942 37336 460 572+ 705 832+ 948 80.
38217+ 513 40 845 986 39493 515 759.40065 41116+ 853 42211 693 775 43295 497
520 47 625 63 748+ 56 929 44256 339+ 573 747
45018 163 464 633 46005 16 421 45+ 536 717
47473 637 968 83 48058 158 340 848 49172 466
654 799 878.50126 259 82 95+ 604 928 76+ 99 51120
37 80 86 728 999 52235 340 816+ 53400 7 773
54115 387 605 772 815 55022 217 608 10+ 976
56412 660 938 57020 648 58015 320 469 520+ 49
708 78 826+ 59139 57 549 840+ 87.60134 229 518 707 61+ 73 823+ 904 55
61149 284 373 526 53 653 62305 693 702 951
63174 79 347 81 604 748 04685 92 838 65039 140
43 59 70 277 475 96 792 893 99 66292 322 43 555
761 67139 379 496+ 68085 316 77 656 759 974
69031+.70152 451 613 22 813 35 71066 243 57 72
365 617 73 831+ 945 72041 273 320 92 402 764
942 73054 86 98 161 473 830 943 44 74004 90 494
629+ 773 75419 808 91+ 939 57 64 76058 10+
10 416 814 77130 78 215 637 955 78153 623 871
79216 600 76 812 903.80515+ 741+ 8806 81726 82010 772 821 52
905 39 83546 635 719 8968+ 916 55 84478 631+
35+ 8892+ 85281 301 12 46 485 94+ 551 83
86044 296 376 466 765 97 87139 350 493 603
835+ 49 88030 293 395 546+ 789 990 89150
480+ 706 891 963.90041 393 457 504+ 25 51+ 600 91533+
688+ 771 81 8385 79 92147 59 389 761 941
93242 630 866 94254 345 213 20 34 610+ 868
95072 199+ 462 645 774 96426 583 97018 42 56
152 263 446 546 657 98105 733+ 53 92 894 989
99092 151 466 609 62 860 900.100014 689+ 101016 70 79 94 400 46 890
983 102261 719 879 93 999 103242 506 631 104231
281 417 56 579 917 58 105317 55 678 900 37+
106138+ 57+ 252 517 605+ 49 63 66 830 904
107222 531 34 76 690 744 853 89+ 920 108732
77+ 109098 146 253+ 426 534 51 665 77 99 721
835 922 86.110002 174 392+ 419+ 85 529+ 776+ 845
111296 904 112057 334 42 414 82 510 36 614 773
81 803 113195 230 383 459+ 588 626 704 848
114068 229 93 315 41 529+ 930 115230 777 934
116166 340 510 117378+ 98 549 654 95+ 818
97 962 70 118187 224 505 602.120029 41 185 273 77 358+ 628+ 86 998+
121400 541 660 712+ 320 42 421 30 659 871 75
124052+ 162+ 332 589+ 837 125048+ 233 311
562 728 913+ 126239 734+ 902 61 127015 23
205 86 68 359 446 574 821 67+ 908 45 128026+
317 44 446+ 67 657+ 736 129012+ 203 68 359
446 574 821 67+ 90845.130273 325 69+ 507 29 75 755 79 830 131128
287 515 68 610 37 726 89+ 946 47 132240+ 560
67 650 76 907 34 133073 293+ 311+ 471 668
880 82 90 134003 77 798 135079 382 419 572 791
914 136299+ 566 656 799 879 137107 234+
474+ 615 702 61 945 69 97 138153 863+ 905 46
139197 317 423 539 674 972+ 929 34.140028 108 305 514 670 141030+ 324 534
643 142063 149 69 71 431 57 944 143131 279 404
72 73 555 619 824 924 43 14404 16 371 506 997
145025 66 164 253 467 597 146232 94 421 27 549
830 84 928+ 147022 138 51 423 51+ 512 865 67

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Na boiskach piłkarskich ruch...

Ligowy Ł.K.S., Wima i Hakoah rozpoczynają swój sezon

W bieżącym tygodniu ukaże się na boiskach cały szereg drużyn piłkarskich, które, wykorzystując ostatnie wolne terminy przed mistrzostwami, przystępują swych zawodników do trudów kampanji mistrzowskiej. Kampanja ta w tym roku zapowiada się dość ciężko i bardzo ciekawie.

Dotychczas ujrzeliśmy jedynie drużyny WKS, Strzeleckiego K. S., a ostatnio i LTSG. Obecnie na najbliższą niedzielę zapowiada swój występ ligowy drużyna Ł.K.S., Ligowcy walczyć będą ze Strzeleckim K. S. Mecz ten wyznaczony został na boisku WKS w godzinach przedpołudniowych. Poza tym ujrzemy również drużynę Hakoahu w walce z WKS. Wojskowi dwoma zwycięstwami, w tym jednym odniesionym nad mistrzem Łodzi LTSG, udowodnili swą dobrą formę, to też ich mecz z poważnie zasiloną drużyną Hakoahu zapowiada się niezwykle ciekawie. Zawody odbędą się w sobotę na boisku wojskowym o godz. 15.

Wreszcie ukaże się zespół fabryczny Widzewskiej Manufaktury, który na pierwszy ogień zaryzykował ciężki mecz z LTSG. Tym razem mistrz Łodzi zapowiada wystawienie kompletnego składu, przyczem obrońca Triebel, powrócił już do Łodzi z Rzeszowa i otrzymał potwierdzenie dla barw LTSG, w których zamierza występować cały sezon. Wima, pracująca po cichu, bez specjalnego rozgłosu pozyskała kilku obiecujących zawodników i zamierza wypróbować ich w tym pierwszym meczu.

Mamy już trzy mecze a więc sześć drużyn czynnych. Następną niedzielę przyniesie nam już znacznie większą ilość zawodów. Z wielkim zainteresowaniem jest oczekiwany występ drużyny piłkarskiej

Union Touringu, a zwłaszcza Widzewa, który obecnie brany jest w rachubę, jako najpoważniejszy kandydat na przyszłego mistrza Łodzi.

Niestety, Widzew nie lubi przed czasem zdradzać swych kart i zwykle jego pierwszym oficjalnym występem jest pierwszy mecz mistrzowski.

Łódź ma ligę okręgową

W skład jej wejdzie 8 najlepszych klubów A klasowych

Sprawa utworzenia okręgowej ligi piłkarskiej w Łodzi, o czym w ostatnich czasach mówiło się bardzo wiele, została ostatecznie rozstrzygnięta na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu ŁZOPN.

By zorganizować ligę okręgową w ilości 8 klubów, tak, jak to było zamierzone, należało przeprowadzić selekcję drużyn A-klasowych przez eliminacyjne mecze. Zdecydowano ażeby eliminacjami temi były rozgrywki o mistrzostwo A klasy z tym, że ostatnie trzy kluby spadną do klasy niższej, a na ich miejsce wejdzie mistrz klasy B. Ponieważ, jak wiadomo, drużyny piłkarskie Orkanu zostały rozwiązane i klub ten w rozgrywkach mi-

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie komunikacji opracowany został ostatecznie projekt reformy taryfowych, mających duże znaczenie dla ożywienia przewozów towarowych. Projekt ten po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerstwami zostanie wprowadzony w życie w czasie najbliższym.

Taryfa na przewóz przesyłek drobnych ulegnie obniżce w klasie

zasadniczej i przy przewozach do

400 km., przyczem rozmiar niżki wyniesie 40 proc. na bliskich prze- strzeniach, do 16 proc. na 200 km. i do 8 proc. przy 300 km. Obok tej ogólnej klasy drobnicowej, która będzie stosowana jedynie do artykułów najdroższych oraz pozosta- nie nadal taryfą kwantową (t. j. tem tańszą, im większa partja zo- stanie nadana) — wprowadza się dwie dodatkowe tansze klasy dla

wszystkich odległości przewozu.

Klasa druga, mająca zastosowanie dla takich artykułów, które podle- gają taryfikacji według klas wago nowych 7 — 12, będzie posiadała stawki na poziomie dawnej klasy drobnicowej IV, z roku 1929. Trze- cia klasa dla pozostałych tańszych artykułów skalkulowana poniżej poziomu obecnej klasy R-6. W re- zultacie da to niżki wynoszące na bliższych odległościach przewozu o- koło jednej trzeciej w porównaniu z obecną taryfą.

Równocześnie z obniżką taryfy drobnicowej ulegnie obniżce taryfa wagonowa w zakresie klas 1 — 6 i w odległość przewozu do 400 km. Obniżka nastąpi w takim rozmiar- ze, aby zachowaną była właściwa proporcja pomiędzy nowymi staw- kami drobnicowymi i wagonowymi. Takie ujęcie przedmiotu powinno uspokoić ekspedytorów, którzy le- kali się, że obniżka taryf drobnico- wych nastąpi bez równoczesnej obniżki taryf wagonowych.

Zasadniczej reformie poddano również stawki na przewóz przesy-łek pospiesznych drobnych i wa- gonowych, tudzież stawki przesy-łek ekspresowych i bagażowych.

Przyjęto regulę, że taryfa po- spieszna będzie jedynie o 25 proc. droższą od zwyczajnej. Taryfa eks- pressowa oraz taryfa pospieszna drobnicowa przy użyciu pociągów osobowych, mają być jednakowe i wynosić o 25 proc. więcej niż ta- ryfa pospieszna. Taryfa bagażowa ma być o 10 proc. tańszą od nowej taryfy ekspresowej. Zarządzenia te obniżą na wszystkich przestrze- niach bardzo wydatnie taryfę eks- pressową i bagażową.

Skladać odzież i bieliznę dla leżniokołnych

Polscy zapaśnicy na mistrz. Europy

W dniach 17 — 20 b. m. zostają rozegrane w Helsingforsie zawody zapaśnicze (amatorskie) o mistrzostwo Europy. Na zawody te Polski związek atletyczny wysłał 3 za- wodników ze Śląska, a mianowicie Ganzere (w. kog.), Dworoka (w. piórki) i Gałuszkę (w. średnia).

Szermiercze zawody o puchar

W sobotę odbędzie się w sali szkoły im. kr. Jadwigi przy ul. Cegielińskiej 28 dalszy ciąg zawodów szermierczych o puchar. Po ostat- nich walkach wysunął się na czoło zespół WKS przed PKS i ŁKS.

strzowskich przypuszczalnie udziału nie weźmie, spadek obejmie więc tylko dwie drużyny. Do ligi okręgowej należeć będzie również rezerwa ŁKS, jeśli zajmie jedno z pierwszych 7 miejsc w tabeli. W ten sposób powstałaby liga okręgo- wa, składająca się z 8 drużyn.

Klasę A tworzyć będzie 20 klubów, podzielonych na 4 oddzielne grupy, a mianowicie: łódzko-zgierską, pabjanicką, kaliską i piotrkowsko-tomaszowską. Zdecydowano już, że do grupy łódzko-zgierskiej i piotrkowsko-tomaszowskiej na- leżeć będzie po 6 zespołów, zaś do grupy kaliskiej i pabjanickiej tyl- ko po 4.

Nowa klasa B składać się będzie z 30 klubów. Wreszcie pozostali członkowie ŁZOPN, tworzyć będą najniższą klasę — klasę C. Zespo-ły ligi okręgowej, klasy A i B bę- dą miały prawo zgłaszać do mi- strzostw niższych klas również swe drużyny rezerwowe, lecz bę- dą one grały w oddzielnych grupach.

Stworzenie ligi okręgowej w Ło- dzi i ograniczenie ilości klubów do 8 z wyeliminowaniem drużyn

Strejk włóknarzy

Strejk robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi wybuchł w okresie dla producentów niepo- myślnym. Poraz pierwszy bodaj włókiennictwo łódzkie zaskoczono zostało strejkami w okresie inten- sywnych przygotowań do tranzak- cji sezonowych, które oczywiście, z chwilą wybuchu strejku zostały za- hamowane. Pod tym względem związki robotnicze wyczuły mo- ment, w którym proklamowanie strejku odbije się na sytuacji prze- myślowców niepojemnie. O ile więc zazwyczaj w latach ostatnich w okresie kryzysu strejki były czę- ściowo na rękę przemysłowcom, gdyż prowadziły do redukcji nagro- madzonych w składach fabrycz- nych zapasów towarów, o tyle strejk obecny jest przemysłowi bez- względnie nie na rękę. Zapasy towa- rów letnich, wyprodukowanych na rozpoczynający się sezon były mi- nimalne. Z drugiej strony odbiorcy miejscowi i prowincjonalni przez długi okres czasu, przez cały sty- czeń i połowę lutego powstrzymy- wali się od zakupów. Moment oży- wienia na rynku łódzkim nastąpił dopiero pod koniec lutego i w tym momencie wybuchł strejk.

Jeśli sprawę strejku oświetlamy pod kątem momentów bieżącej kon- junkturny, pod kątem niepojemnego wpływu strejku na ewentualny przebieg sezonu, to czynimy to w celu podkreślenia konieczności jak- najszybszego zlikwidowania strej- ku, który przecież i robotnikom po- ważnie przynosi szkody, pozbawia- jąc ich zarobków. Zdaniem naszym sama istota zagadnienia, o które toczy się obecnie spór t. j. wyso- kość płac winna być potraktowana jako czynnik drugorzędny. Obie strony wykazały zgodnie dobrą wolę do zawarcia umowy zbioro- wej, normującej płace w przemyśle włókienniczym. Spór toczy się o warunki samej umowy zbiorowej, t. j. naszym zdaniem o rzecz nie- najistotniejszą.

Dla każdego, kto ostatnio obser- wuje uważnie stosunki we włókien- nictwie jest rzeczą jasną, że pręd- zej czy później chaos produkcyj- ny, mający swe źródło w rozrastani- u się anonimowego przemysłu be- dzie musiał być usunięty, gdyż gro- zi zniszczeniem całemu włókiennic- twu. Chaosu tego nie usunie sa- mo zawarcie umowy zbiorowej ani ustalenie płac na takim lub innym poziomie. Przemysł zrzeszony na- wet po zawarciu umowy zbiorowej będzie w gorszej sytuacji aniżeli drobne warsztaty, których kontrola pod każdym względem jest wy- soce problematyczna, by nie rzec — wykluczona. W tych warunkach najbardziej nawet idealna i dosko- nała umowa zbiorowa nie usunie źródeł zła jakie stwarza chaos pro- dukcyjny - organizacyjny włókien- nictwa łódzkiego.

W tych warunkach coraz gło- śniej mówi się zarówno w sferach przemysłu jak i w kołach kierow- nictwa robotniczych związków za- wodowych o konieczności stworze- nia takich warunków pracy we włókiennictwie, które gwarantowa- łyby bezwzględnie honorowanie u- mowy zbiorowej przez przemysł niezrzeszony. Wysuwane są nawet przez przemysł zrzeszony najroz- maitsze koncepcje i projekty ustawo- wego ujęcia organizacji przemysłu niezrzeszonego. Sądzić należy, że poczynania te znajdują poparcie również i związków robotniczych, bo unormowanie tych doniosłych spraw leży bezwzględnie w intere- sie zarówno przemysłowców jak i robotników. To jest punkt ciężko- ści całego zagadnienia, które winno znaleźć radykalne rozwiązanie w jaknajkrótszym czasie.

A. R.

Składał odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Bank Polski nadal nie sprzedaje dolarów amerykańskich

Jak wiadomo, w dniu przed- wieczorajszym urzędowa giełda zaczęła po raz pierwszy noto- wać kurs dolara od czasu za- prowadzenia moratorium ban- kowego w Stanach Zjednoczo- nych. Równocześnie i na wszyst- kich innych giełdach zagranicz- nych zaczęło notować dolary, przyczem kurs ich zupełnie się nie różnił od kursu, jaki noto- wano przed przerwą.

Nie bacząc na to, że na urzę- dowej giełdzie kurs zarówno N. Jorku jak i kable, był dość wy- soki, co zresztą było do prze- widzenia, ze względu na kolo- salne zapotrzebowanie na do-

lary ze strony tutejszych ban- ków, to jednak już przedweco- raj wieczorem, oraz w dniu wczorajszym do południa, pry- watna giełda reagowała na kurs dolara inaczej, aniżeli urzędo- wa giełda warszawska, na czar- nej giełdzie bowiem kurs ten nieco się obniżył.

Zaznaczyć jednakże należy, że podaż dolarów była w dal- szym ciągu stosunkowo bardzo nieznaczna, zapotrzebowanie zaś nadal duże.

W ciągu dnia wczorajszego kurs dolarów na czarnej gieł- dzie kształtował się w grani- cach od zł. 8.85 do 8.86, od

zł. 8.87 do zł. 8.88 przy bardzo słabej podaży i zwiększonym zapotrzebowaniu.

Również w dniu weco- rajszym podwyższył kurs dolarów Bank Polski, i tak up. tutejszy oddział Banku Pol- skiego płacił za dolary za od- einki grube po zł. 8.88, za od- einki zaś drobne po zł. 8.87.

I w Banku Polskim podaż do- larów była minimalna, popyt zaś dość duży, który jednakże przez Bank Polski nie był w żadnym wypadku pokrywany, Bank Polski bowiem nadal do- larów zupełnie nie sprzedawał. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpoznawał spra- wę upadłości Jakuba Frejmana, hurtowa sprzedaż guzików (Za- wadzka 1), w której sąd odmówił zatwierdzenia układu, opierając się m. in. na zarzutach, zgłoszonych przez firmę „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Bieske” i akta skierować do prokuratora wobec cech domnie- manego bankructwa.

Sprawa została przesłana do są- du apelacyjnego naskutek skargi apelacyjnej, wniesionej przez upa- dłego Frejmana.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego potwierdził.

Freiman złożył skargę kasacyjną do sądu najwyższego, który ją, ja- ko bezpodstawną oddalił. Nastep- nie akta skierowano do prokuro- ra, stosownie do wyroku, który po-

stępowanie przeciwko Freimanowi umorzył.

Wobec takiego obrotu sprawy pełn. upadłego adw. Arno - Ale- ksander Dalig, opierając się na de- cyzji prokuratora, który dochodze- nie przeciwko Freimanowi umorzył z braku dowodów winy, wystąpił do sądu o zatwierdzenie układu i przywrócenie czei kupieckiej.

Sąd wobec braku opinii sędzie- go komisarza co do zatwierdzenia układu, sprawę odroczył.

W sprawie upadłości Mojżesza Gottesdienera, prowadzącego przed- siębiorstwo handlowe (11. Listopa- da 30) pełn. upadłego adw. After- gut wystąpił do sądu o udzielenie upadłemu glejtu, ośnośnie którego został zastosowany przymus, a któ- ry znajduje się na wolności.

Sąd odmówił wydania glejtu upa- dłemu Mojżeszowi Gottesdienero- wi.

W sprawie upadłości Kojfmana Kaufmana, prowadzącego detalicz- ną sprzedaż konfekcji (Piotrkow- ska 58), sędzia komisarz, sędzia handlowy Józef Landau zwrócił się do sądu o wyznaczenie na jego miejsce zastępcy, ponieważ jest obecnie chory.

Sąd wyznaczył zastępcę w oso- bie sędziego handlowego Kazimie- rza Monica.

W sprawie upadłości Adama Kendrzeńskiego, właściciela zakła- du ślusarsko - kowalskiego (Nowa 12) syndykiem został mianowany dotychczasowy kurator — adw. Ty- kociński.

W sprawie upadłości Izraela Sza- frana, uprawiającego handel skórą mi (Nowomiejska 10) na miejsce dotychczasowego sędziego komisa- rza, sędziego handlowego Emila Hirszberga został mianowany sę- dzia handlowy M. Halpern.

Umarzanie kar za niewykupienie patentu w terminie

Ministerstwo skarbu na mocy art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U.R.P. nr. 17 z r. 1932, poz. 110) zarzą- dza, co następuje:

1) Poleca się urzędowi skar- bowym zaniechać wdrażania postępowania karnego z art. 98 powyższej ustawy przeciw- ko tym płatnikom, którzy świa- dectwa przemysłowe na rok 1933 nabyli po terminie usta- wowym (art. 30 ustawy), lecz w okresie do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie. Nalożone już na powyższych płatników kary pieniężne z art. 98 ustawy umo- rzą izby skarbowe z urzędu we własnym zakresie działania na

wniosek właściwych urzędów skarbowych.

2) Upoważnia się izby skar- bowe do obniżania na prośby płatników kar pieniężnych na- wet poniżej minimalnej grani- cy, przewidzianej w art. 98 u- stawy, o ile świadectwa przemy- słowe na r. 1933 zostały naby- te w okresie od 16 do 31 stycz- nia 1933 r. włącznie.

Ułga z punktu 2 niniejszego zarządzenia może być udzielo- na jedynie w wypadku stwierd- zenia przez urzędy skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świa- dectwa przemysłowego nastąpi- ła nie ze zlej woli płatnika, lecz ze względu na niepojemny stan przedsiębiorstwa.

20-proc. wyżka bawelny

Jutro mają być otwarte giełdy surowcowe

W związku z notowanymi już w obrotach międzybankowych w No- wym Jorku kursami poszczegól- nych walut, stała się aktualna kwe- stja ponownego uruchomienia gieł- dy bawelnianej zarówno w Nowym Jorku jak i w Nowym Orleanie.

Zdaniem sfer zainteresowanych, otwarcie giełdy bawelnianej nowo- jorskiej nastąpi najprawdopodob- niej w piątek, to znaczy w dniu jutrzejszym. Należy przypuszczać, że w chwili otwarcia giełdy w No- wym Jorku rozpoczną normalne czynności giełdy w Nowym Orleanie i w Bremie.

Naogół tutejsi agenci bawelnia- ni liczą się z poważną wyżką kur- sów bawelny amerykańskiej na giełdzie nowojorskiej co tłumaczy

sobie z jednej strony stosunkowo wysokimi kursami, jakie od dłuż- szego czasu notowane są na gieł- dzie liverpoolskiej oraz zwiększo- nem znaczenie w ostatnim okresie zapotrzebowaniem na bawelnę, w związku bowiem z zamknięciem giełdy przez tak długi stosunkowo okres czasu, nikt bawelny nie na- bywał, zapasy więc częściowo się wyczerpały, to też i popyt w każ- dym bądź razie w pierwszym okre- sie będzie na bawelnę znaczny.

Sfery zainteresowane przypusz- czają, że notowania, jakie obowi- ązują będą przy otwarciu giełdy nowojorskiej będą co najmniej o 20 procent wyższe, aniżeli te, jakie obowiązywały przed przerwą.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warsza- wie tendencja dla dewiz przeważa- ła mocniejsza przy obrotach ogra- niczonych. Notowano: Gdańsk — 174.60 (plus 10), Holandia 36⁰ (plus 15), Londyn 30.75 — 30.76 (plus 11), Nowy Jork — 8.89 — 8.8750 (—375), kabel 8.90 — 8.88 (—350), Paryż 35.12 (plus 7), Pra- ga 26.46 (plus 1), Szwajcaria — 172.95. Transakcje nienotowane: dolar got. 8.86, Belgia 124.80 (plus 5), Sztokholm 162.75, Wiochy 45.80 (plus 15); w obrotach międzybanko- wych: Berlin 212.60 (plus 35), w o- brotach prywatnych: marka niem. 211.60, funt ang. 30.95, szyling au- strjacki 102.60, dolar got. 8.87 — 8.86, rubel złoty 4.75 — 4.78, do- lar złoty 9.09, rubel srebrny 1.36, bilon 0.63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza. Notowano: Bank Polski 75.50 — 75.25 (—125), Lilpopy 10.75 (—25) Starachowice 9.60 (—5). Transakcje nienotowane: Gósla wice 8, Węgiel 12.75, Norblin 21, Rohn 2.75, Zieleniewski 7.30.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. budowlana 42 — 41.50 — 42 (—85), 4 proc. dol. 54.50 — 54. — 54.80, 4 proc. inwest. 106 — 105.50, 5 proc. konwers. 43.25, 6 proc. dol. 57.25, 7 proc. stabil. — 56.38 — 56.50, 4 i pół proc. ziem- skie 38 — 38.25, 8 proc. Warszawy 42 — 41.80, 8 proc. Łodzi 39.10 proc. Siedlec 29.50. Transakcje nie notowane: 8 proc. dillonowska 66 — 66.75, 7 proc. śląska 43.36, 7 proc. warszawska 30.50 — 38.75 6 proc. bony Warszawy 59, 4 i pół proc. Warszawy 45.25, 5 proc. War- szawy 51 — 51.25, 8 proc. Często- chowy 36.50.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 5.09 marzec 4.91 kwiecień 4.91 maj 4.92 czerwiec 4.92 lipiec 4.93 sierpień 4.94 wrzesień 4.95 październik 4.96 listopad 4.97 gru- dzień 4.99 styczeń 5. — luty 5.01 marzec 5.03 kwiecień 5.05 maj 5.09 Upper: loco 6.45 marzec 6.23 maj 6.20 lipiec 6.19 październik 6.17 listopad 6.16 styczeń 6.18 luty 6.22 Egipska: loco 7.13 marzec 6.84 maj 6.93 lipiec 7.02 październik 7.07 listopad 7.13 styczeń 7.21 lu- ty 7.26.

Biuletyn miesięczny Banku Handlowego w Warszawie

Miesięczny biuletyn Banku Han- dlowego w Warszawie, redagowa- ny w języku francuskim, jest jed- ną bodaj tego rodzaju publikacją w Polsce.

Zeszyt marcowy biuletynu, wy- chodzącego już 7-my rok, omawia sytuację gospodarczą Polski w ro- ku 1932. Artykuł ten poświęcony jest działalności banków państwo- wych i banków akcyjnych.

Pozatem biuletyn zawiera anali- ze rynku akcyjnego i papierów o stałym oprocentowaniu, poczem na- stępuje krótka charakterystyka po- łożenia w rolnictwie, przemyśle, handlu wewnętrznym i zagranicz- nym.

Publikacja ta jest cennym przeja- wem propagandy gospodarczej Pol- ski zagranicą.

„GRAND-KINO“

Ostatnie dni!
I-szy bezszmerowy
polski film
Każdemu wolno kochać

W rol. gł.:

Dymsza, Maszyński, Zi- mińska, Zielińska, Conti, Lawiński i Skonieczny.

NADPROGRAM:
Zamek na Prezydenta Ameryki Roosevelta.

Początek o g. 4 po poł.

Ceny miejsc od 4—5

49 gr., 80 gr. i 1.09

od 5—6 na wszystkie miejsca **1.09**

na pozostałe seanse

zł. 1.09, 1.70 i 2.50



DLA OCHRONY ZDROWIA!

Przy higienicznych płókanich, jeżeli zachodzi ich po- trzeba lub są wskazane przez lekarza, należy stosować skutecznie działający, dezynfekujący, niedrażniący, a jednocześnie odnawiający środek. Roztwór z tabletek **Chinosolu** (Marka Trzy Sowy) posiada wszystkie te właściwości i spotka się napewno z Waszym uznaniem. **Chinosol** w tabletkach do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia w każdym opakowaniu.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego pismem z dnia 7 marca 1933 roku zawiadomił Komitet Rozbudowy Miasta o przydziale kontyngentu kredytów na budowę małych domów drewnianych i murowanych.

Z podziału przypadających na rok bieżący kwot na rozbudowę dla gminy m. Łodzi wyznaczony został kontyngent w sumie zł. 300.000.— oraz dla okolic podmiejskich (powiatu łódzkiego) 100.000 zł. czyli razem 400.000 zł.

Z kontyngentu tego Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał poszczególnym petentom pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego z zastosowaniem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. IV. 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 372) rozporządzenia wykonawczego z dnia 3. XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 913) oraz noweli z dnia 15. VI. 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 481).

Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50% kosztów budowy jednak nie więcej jak 4.000 zł. na jeden dom. Suma ta może być obniżona w zależności od kształtowania się kosztów budowy.

Pożyczki będą zabezpieczone na pierwszym miejscu hipotecznym, a tylko w wyjątkowych wypadkach mogą petenci otrzymać kredyt za poręczeniem 2 osób majątkowo odpowiedzialnych. Również w wyjątkowych wypadkach Bank będzie ewentualnie udzielał pożyczek za zabezpieczeniem na dalszym miejscu hipotecznym, ale pod warunkiem, że kredyt Banku, łącznie z poprzednimi długami, nie będzie przekraczał 50% wartości nieruchomości, według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.

Petenci z miasta, reflektujący na pożyczki, winni złożyć do Komitetu Rozbudowy Miasta, zaś z powiatu do wydziału powiatowego:

- 1) podanie o kredyt,
- 2) dowód uregulowania hipotecznego tytułu własności,
- 3) 2 kopje zatwierdzonego przez odnośne władze planu budowy i kosztorys szczegółowy.

O kredyty budowlane ubiegać się mogą na analogicznych warunkach również spółdzielnie budowlane wzgl. mieszkaniowe oraz inicjatywa zbiorowa (ewent. zrzeszenie kilku osób), która z uwagi na dobór ludzi, reprezentowany kapitał i współmierność zamierzeń z rzeczywistymi możliwościami zasługiwałaby na poparcie.

Z gmin podmiejskich ubiegać się mogą o pożyczkę ci obywatele, którzy w myśl Dz. U. R. P. Nr. 52 z dnia 18. VII. 1929 roku poz. 422 podlegają warunkom ustawy budowlanej.

Bliższych informacji udziela biuro Komitetu Rozbudowy Miasta, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 44.

W interesie petentów leży, ażeby podania z wymienionymi załącznikami składać możliwie wcześniej, nie później jednak jak do dnia I. VI. 1933 roku.

Łódź, dnia 16 marca 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi

KAZDA CHOROBE WYLECZYSZ jeżeli regularnie używać będziesz ZIOŁA D-ra BREYERA

- | | |
|---|---------------|
| Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc | cena zł. 3.50 |
| Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji) | 3.50 |
| Nr. 3 — żółdkowo — kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce | 3.00 |
| Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia | 4.00 |
| Nr. 5 — błednicy, długotrwałej niedokrwistości | 5.50 |
| Nr. 6 — nerwowych i pęchersowych | 4.00 |
| Nr. 7 — ogólnego zatrucia — prze — czyszczające | 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wydawni — „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wydawni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

Eksport przez Hamburg

Od wielu lat dobrze wprowadzony przedstawiciel-eksporter (egz. od 1902 r.) poszukuje przedstawicielstw na eksport w dziedzinie nici, materjów wełnianych, sukna, filców i t. p. Korespondencja niemiecka, angielska, lub francuska.

HANS, COLLASUS, HAMBURG, Chilehaus A.

Do akt. Nr. K. 762 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkał w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 29 marca 1933 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tow. Akc. Manuf. Bawelnianej Jakób Kestenberga i składających się z 32 warsztatów żelaznych mechan. tkackich różnych firm oszacowanych na sumę zł. 9550.—

Łódź, 11.5.33

Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 1995 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkał w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 pl. Strz. Kan. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jan Winter Sp. Akc.” i składających się z: grempla, pralek, motorów, filtrów, wentylatorów, kasy pancernej, suzarni, węgla, wagi i żarówek oszacowanych na sumę zł. 250, 500, 920, 250, 620, 700, 130, 280 i 360.

Łódź, dn. 15.3.33.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 3187 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 33/35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Wilhelm Lürkens Suke.” i składających się z przedz bawelnianej i wełnianej oszacowanych na sumę zł. 2000.—

Łódź, dn. 9.3.33

Komornik (—) Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 2769 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkał w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Hoffmana i składających się z tokał mech. oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dn. 2.3.33

Komornik Jan Rzymowski

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 — 8 wiecz.

Dr.

M. Engelberg

AKUSZER-GINEKOLOG
DJATERMJA

od 5—7 w.

Piotrkowska 200, tel. 146-46

OSTRZEŻENIE!

Samoobrona przeciwko złośliwym chorobom żołądka i narządów pokarmowych!

Publiczność nie zdaje sobie z tego sprawy, że kupując tanie cukierki i czekolady postępuje źle, nie bacząc na pochodzenie towaru, względnie z czego i w jakich warunkach towary te zostały wyprodukowane.

Istnieją bowiem pokatne wytwornie cukrów i czekolad, które często **podrabiają kształt, kolor i etykiety** uznanych fabryk, produkując towar z licznych surogatów w niehigienicznych warunkach. Skutki spożycia takich wyrobów wywołują zastraszające rozpowszechnienie wszelkich schorzeń organizmu.

Istniejąca od lat 25 fabryka:

„HAZET”

urządzona wedle najnowszych wymogów techniki, wytwarza znakomite pod względem smaku i jakości **cukierki i czekolady** z surowców pełnowartościowych, w warunkach wysoce higienicznych, w myśl przepisów Ustawy Przemysłowej.

Żądacie przeto we wszystkich sklepach tylko pierwszorzędnych wyrobów znanej marki

„HAZET”

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Dawidowi-Natanowi Weissfeldowi 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3 marca 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować kuratorem upadłości adw. Wilhelma Lilkera a Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Aleksandra Heymana 4) upadł. osadzić w areszcie dla dłużników 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Wilhelm Lilker Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 23 marca 1933 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15 o godz. 11-ej, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
Aleksander Heyman
Sędzia Handlowy

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków

dzieciennych

Łóżek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymactek

amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 149-64, w podwórzu.

Dr. med.

HALTRECHT

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popołudniu

i 5—9 wiecz. Niedziela i św. 9—1 rano

Dr.

Doroła LEWY

Choroby płuc

(ROENTGEN)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5—7.

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne

włosów i moczopłciowe

Łódź, Zamenhofs 6

przyjmuje od godz. 9—10 rano i od

6—8 wiecz. w niedziele od 11 — 12.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą

ce w zakres czyszczenia suych, frote

rowania, cyklinowania i drutowania

posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań

oraz czyszczenie okien fabrycznych w

budynkach piętrowych i parterowych

(t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie

elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na siłce!

Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw)

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś premiera!

Gigantyczny polski 100-proc. film dźwiękowy p. t.

GŁOS PUSTYNI

Emocjonujący dramat, rozgrywający się na bezkresnych piaskach Afryki.

W rolach głównych:

Nora Ney, Eug. Bodo, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Jonasowi Velegerowi, 2) chwilię otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 października 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować kuratorem upadłości adw. Mikołaja Urbanowicza a Sędzią Komisarzem Sędz. Handl. Stanisława Iżyckiego, 4) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

Mikołaj Urbanowicz Adwokat
Łódź, ul. Piotrkowska 192, m. 6.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 22 marca 1933 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15 o godz. 12-ej, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
Stanisław Iżycki.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 23-go marca 1933 r.
o godz. 8.30 wiecz.

13-ty Koncert Mistrzowski

JUAN

MANEN

Hispański skrzypek światowej sławy
Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder

PROGRAM:

MOZART: Koncert skrzypcowy D-dur
BACH: Ciaconna
PAGANINI: Warjacje
MANEN: Caprice Nr. 1 A-moll
DAQUIN: Le coucou
CHOPIN: Berceuse
SARASATE: Serenata andalouse
WIENIAWSKI: Souvenir de Moscou
Bilety od zł. 1.— do zł. 6-ciu już
nabywać można w Kasie Filharmonji

SALA FILHARMONJI W poniedziałek, 21 marca, punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

WIELKI PUBLICZNY

ODCZYT DLA KOBIET

Znana autorka, p. Zofja Gatuszko, uprawniona przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higieny, Madame Marthe Fayolle-Paryż, mówić będzie biegle i interesująco na niezwykle ciekawy temat:

Miłość, Małżeństwo, Choroba i Zdrowie

Jakie są główne powody przedwczesnej śmierci? Grzechy kobiet w stosunku do ich własnego ciała. — Ofiara z kobiecej urody i siły. — Choroby wieku przejściowego i zapobieganie im. — Uświadomienie płciowe. — Seksualne źródło hysterji. — Chłód uczuciowy kobiety. — Niebhpłeczeństwa małżeństwa. — Dlaczego tak wiele kobiet przedwznieś się starzeje. — Tajemnicze drogi natury. — Małżeństwo a rozsądek i pokrewieństwo dusz. — Czego młode dziewczęta o małżeństwie niestety nie wiedzą. — Co podoba się mężczyźnie w kobiecie? — Jak usunąć bez tajemniczych środków choroby otyłość, czy szczupłość? — Grdco-orientalne pielęgnowanie urody u kobiet. — Wypadanie włosów, przyczyny i ich usuwanie.

Tylko dla kobiet i dziewcząt powyżej lat 18!

Referentka, pani Zofja Gatuszko, która cieszy się opinią smakomitej prelegentki, jest jednocześnie jedną ze znawczyń całokształtu życia kobiety. P. Gatuszko mówi w zrozumiałym dla każdego sposobie o wszystkim, o czym bezwzględnie wiedzieć muszą kobiety i dziewczęta z dziedziny życia erotycznego i małżeńskiego. Jak również z dziedziny pielęgnowania i utrzymywania w zdrowiu ciała kobiety.

Bilety w cenie od zł. 1.30 do zł. 4.— sprzedaje Kasa Filharmonji lub. tel. 213-84.

Odczyt ten spotykał się wszędzie z entuzjazmem słuchaczy i odbywał się przy wyprzedaniach salach!

Przepełnione sale we wszystkich wielkich i mniejszych miastach we wszystkich krajach Europy! Ze względu na oczekiwane również w naszym mieście przepięknie poleca się śpieszne zaopatrzenie się w bilety w przedsprzedaży.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Środa, dnia 22-go marca 1933 r.
o godz. 9-ej wiecz.

Wladimir

Zabotyński

wyłosi odczyt na temat:

„Walka o Państwo Żydowskie”

Bilety od zł. 1.— już nabywać można
w Kasie Filharmonji.

Rada Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 29 marca 1933 r., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi, przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2) Rozpoznanie i zatwierdzenie projektu układu z wierzycielami celem podniesienia upadłości Banku oraz mianowanie pełnomocników do zawarcia tegoż układu. 3) Reasumpcja uchwały, powziętej przez 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 20 lipca 1932 r. pod punktem 6 w przedmiocie podwyższenia kapitału akcyjnego o Zł. 7.000.000.— (względnie o sumę do Zł. 7.500.000.—). 4) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki celem zawarcia układu z wierzycielami o Zł. 4.000.000.— (względnie o sumę do Zł. 4.500.000.—) drogą wypuszczenia: a) 22.587 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej Zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na ogólną sumę Zł. 2.258.700.—, b) 17.413 (względnie do 22.413) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej Zł. 100.— każda na sumę ogólną Zł. 1.741.300.— (względnie do Zł. 2.241.300.) z tem, że akcje uprzywilejowane korzystają będą z pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6% oraz z pierwszeństwa przed akcjami zwykłymi przy podziale majątku w wypadku likwidacji Banku. 5) Uchylenie prawa poboru dla dotychczasowych akcjonariuszów. 6) Zmiana § 4 statutu. Brzmienie projektowane: „Kapitał zakładowy Banku wynosi Zł. 5.000.000.— i jest podzielony na 50.000 akcji po Zł. 100.— wartości nominalnej każda”. Brzmienie projektowane: „Kapitał zakładowy Banku wynosi Zł. 5.000.000.— (względnie do Zł. 5.500.000.) i podzielony jest: a) na 17.413 (względnie do 22.413) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej Zł. 100.— każda, b) na 32.587 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej Zł. 100.— każda. 7) Upoważnienie dla Rady Banku do wyjednania zatwierdzenia przez władze właściwe uchwał, powziętych na 55 Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu oraz uchwał w sprawach, objętych p. 3, 4 i 6 obecnego porządku dziennego, po uprzednim zawarciu i zatwierdzeniu przez Sąd układu z wierzycielami i podniesieniu upadłości, z tem, że Rada władna będzie smieniać lub uzupełniać powyższe uchwały według swego uznania bez potrzeby odwoływania się do Walnego Zgromadzenia. Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowo sprawy do porządku dziennego w trybie art. 54 „Prawa o Spółkach Akcyjnych”. Do uczestniczenia w zebraniu powyższemu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej 7 dni przed terminem złożą swe akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc., Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie i Kielcach, lub u „Commerz- und Privat-Bank” w Berlinie, lub też u „Fred'k Huth & Co.” w Londynie.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

HANDEL win i wódek (ok. 10 000 mies. obrotu) z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Łagiewnicka 19, biuro „Obrona”

KUPIĘ samochód ciężarowy, używany w dobrym stanie. Oferty sub. „Okazja” do adm. „Głosu Porannego”

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez PKU — Łódź, na nazw. Chł. Lewi Sznycer, zam. Pomorska nr. 25.

WYCIECZKI WYPOCZYNKOWO-KRAJOZNAWCZE

pod egidą SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH

Dnia 19 marca Niedziela w Warszawie za 14 zł.
Zwiedzenie Zachęty. Rewja na Placu Marsz. Piłsudskiego. Obiad. Przedstawienie w teatrze.

Dnia 2 kwietnia Wycieczka do Torunia
z okazji 700-lecia miasta — za 14,50 zł.

Dnia 15—17 kwietnia WIELKANOC w KRAKOWIE
Dwudniowe pełne utrzymanie, nocleg w hotelu, zwiedzanie zabytków Krakowa — za 29 złotych.

Karty uczestnictwa wydaje Kierownictwo Wycieczek w lokalu SDŁ. przy ul. Piotrkowskiej 121, codziennie od godz. 16 do 20. Tel. 187-40 oraz Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77, w godzinach od 9-ej do 21 bez przerwy.

W każdym pociągu wycieczkowym — wagon restauracyjny sesto-mu barowego, po cenach na niższych — oraz dancing.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Posady

5 INTELIGENTNYCH panów i pań przyjmujemy do poważnej pracy. Zgłoszenia osobiste z dokumentami czwartek, godz. 10—12 i 3—5 Przejazd 20, m. 17.

Lokale

DO WYNAJĘCIA natychmiast przy ul. Narutowicza 39 mieszkanie pięciopokojowe i sześciopokojowe (trzecie piętro) z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Tel. 131-02, 190-8

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

3 POKOJE frontowe, mieszkanie, zaraz do wynajęcia. Gdańska 27 u właściciela

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany zaraz od wejścia dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 20, II p. u prof. Halperna. 007—4

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet, przyjęć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —3

Prof.
St. Nirmstein

po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnieniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie graczy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia ramienne obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za osł. tabulacynowe lub fantaz. dodatk. 35%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101